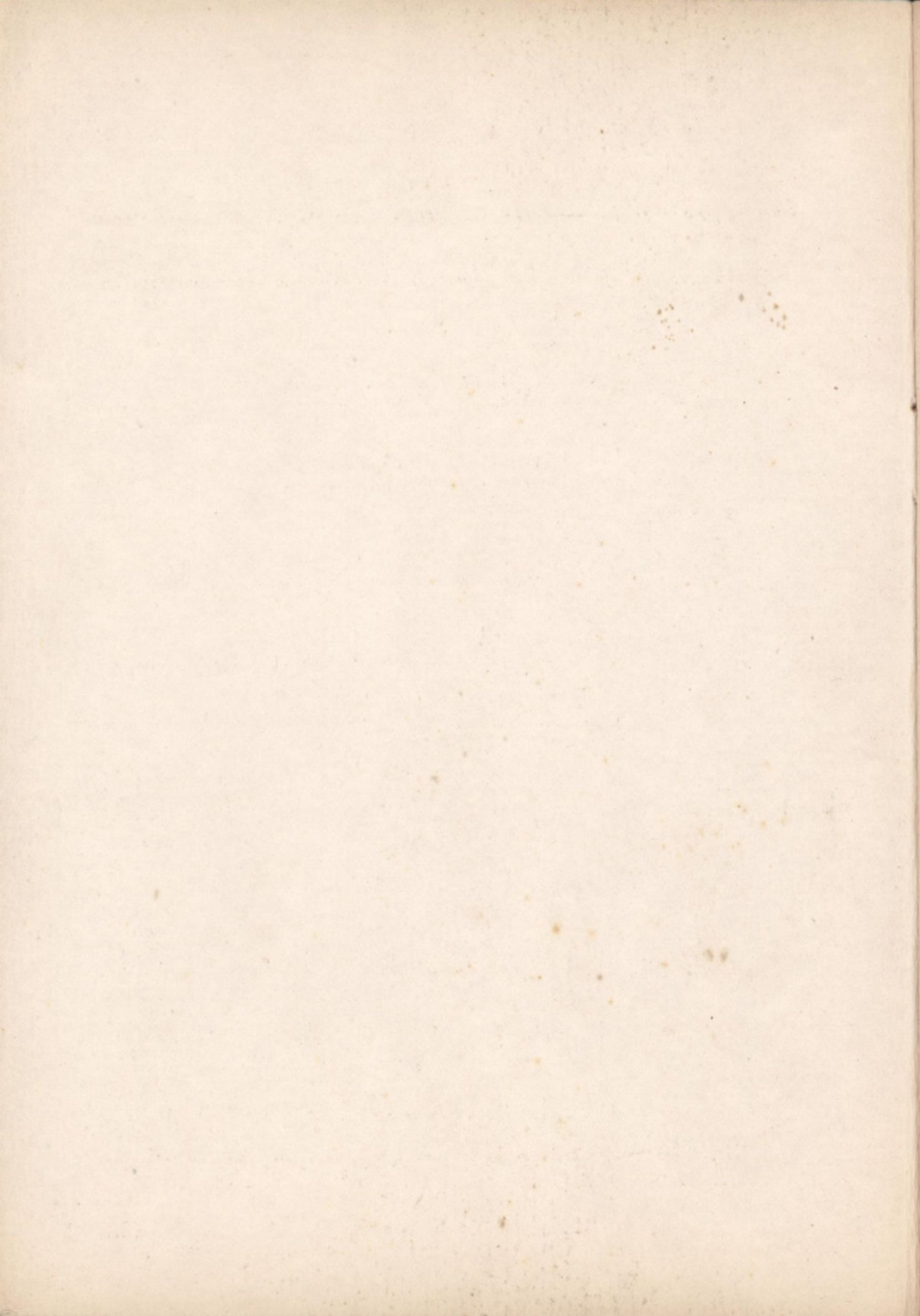


GORZOWSKIE

WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE



ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ
GORZÓW 1962
WRZESIEŃ



Gorzowskie Wiadomości Kościelne

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 16

Gorzów — urzesień

Nr 9



600-9409/9

ENCYKLIKA OJCA ŚW. JANA XXIII „AETERNA DEI”

O świętym Leonie I Wielkim, Papieżu i Doktorze Kościoła
w 1500 Rocznicę Jego śmierci

Do czcigodnych Braci Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów
i innych Ordynariuszów, pozostających w pokoju i jedności ze Stolicą
Apostolską.

PAPIEŻ JAN XXIII

Czcigodni Bracia, przesyłam Wam pozdrowienie i Apostolskie błogo-
sławieństwo!

1. Wprowadzenie.

Odwieczna mądrość Boża (Aeterna Dei), która z pomocą sięga od krańca do krańca ziemi i urządza wszystko z łagodnością¹⁾, w duszy świętego Papieża Leona I zdaje się znajdować odbicie szczególnej jasności. Papież ten bowiem „pośród wielkich bardzo wielkich”²⁾ — jak z całą słusznością nazwał go Nasz Poprzednik Papież Pius XII — okazał się człowiekiem wyposażonym zarówno w nieustraszoną siłę ducha, jak i ojcowską dobroć.

Wyniesieni przez Wielkość i Opatrzność Bożą na Stolicę Piotrową, którą św. Leon Wielki wslawił roztropnością rządów, bogactwem i wielkością nauki, wzniosłością ducha oraz niewyczerpaną miłością, pozuwamy się Czcigodną Bracia, do obowiązku, aby w 1500 rocznicę śmierci postawić jego cnoty i nieprzemijające zasługi w pełnym świetle. Spodziewamy się, iż przyczyni się to do powszechnego pożytku duchowego, do chwały oraz rozkrzewienia wiary katolickiej. Nie należy sądzić, że wybitna wielkość i powaga tego Papieża zasadza się głównie na męstwie, jakiego dał dowód, gdy w roku 452 nieuzbrojony, przyodziały jedynie w majestat Pontyfikatu, stanął u rzeki Mincjum nieustraszenie, naprzeciw dzikiego Atylli, króla Hunów i wyjednał u niego wycofanie się aż za Danuvium. Spełnił czyn niewątpliwie szlachetny, zgodny z pokojowym posłannictwem Rzymskiego Papieństwa. Była to jednak zaledwie próba tej podziwu godnej działalności, którą wypełnił całe swoje życie dla dobra religijnego i społecznego Rzymu, Italii i całego Kościoła.

2. Sw. Leon Wielki — pasterz i doktor Kościoła katolickiego.

Życie św. Leona trafnie charakteryzują słowa Pisma św.: „Droga sprawiedliwych zaczyna się jak światłość wschodząca i rozwija się aż do pełni dnia³⁾. Przyna to każdy, kto spojrz na niego jako na wiernego sługę Stolicy Apostolskiej, jako na Namiestnika Chrystusowego na ziemi oraz jako na Doktora Kościoła katolickiego.

a) Wierny sługa Stolicy Apostolskiej

Leon, o którym „Liber Pontificalis” mówi, iż co do pochodzenia był tuskulańczykiem, a jego ojcem Quintianus⁴⁾, urodził się pod koniec czwartego wieku. Ponieważ od wczesnej młodości przebywał w Rzymie nazywał miasto to słusznie swoją ojczyzną⁵⁾. Tam też, jeszcze w młodości przyjęty do stanu duchownego, osiągnął stopień diakona. W latach 430—439 wywierał Leon jako utalentowany pomocnik Sykstusa II poważny wpływ na rozwój spraw kościelnych. Pozostawał też w zażyłej przyjaźni ze świętym Prosperelem, biskupem Akwitanii oraz z Kasjanem, założycielem Klasztoru św. Wiktora w Marsylii, którego inspirował do napisania przeciwko arianom dzieła „De incarnatione Domini”⁶⁾. Już wówczas sławi Kasjan Leona jako „ozdobę Kościoła i świętej służby”⁷⁾, co w stosunku do zwykłego diakona było czymś naprawdę niezwykłym. Podczas pobytu Leona w Galii, dokąd na prośbę dworu raweńskiego został wysłany, aby położyć kres walkom tocącym się między patrycjuszem Aecjuszem a prefektem Albiniem, umiera Sykstus III. Kościół Rzymski wówczas doszedł do wniosku, że urzędu Namiestnika Chrystusa na ziemi nie zdoła powierzyć nikomu godniejszemu niż diakonowi Leonowi, w którym rozpoznał biegłego teologa oraz wytrwałego dyplomata. Konsekrowany dnia 29 września 440 roku na biskupa, Leon wchodzi w prawa i obowiązki Namiestnika Chrystusowego, które sprawuje długo, jak niewiele w chrześcijańskiej starożytności, i tak pomyślnie, iż z pewnością zaliczyć go należy do najwybitniejszych papieży.

Gdy w listopadzie 461 roku zakończył swoje życie, złożono jego ciało w podziemiach bazyliki św. Piotra. Na polecenie św. Sergiusza I, papieża, zostało ono potem w roku 688 przeniesione „in arcem Petri”; po wybudowaniu zaś nowej bazyliki złożono je w ołtarzu, poświęconym jego imieniu.

Mając pokrótce scharakteryzować jego działalność, musimy wyznać, że Kościół Chrystusowy odniósł ze swoich wrogów rzadko tak wspaniałe zwycięstwa, jak za pontyfikatu Leona Wielkiego, który na horyzoncie chrześcijańskich dziejów jawi się w połowie piątego wieku jak gwiazda pierwszej wielkości. Nie pada tego w wątpliwość zwłaszcza nikt, kto obecną jest z dziedziną nauczania wiary katolickiej, w której imię Leona słusznie należy umieścić w rzędzie imion św. Augustyna z Hippony i św. Cyryla z Aleksandrii. Jeśli bowiem, jak wiadomo, św. Augustyn przeciw herezji pelagianizmu dowodził, że łaska Boża do prawego życia i do osiągnięcia zbawienia wiecznego jest bezwarunkowo konieczna; jeśli św. Cyryl przeciw błędom nestorianizmu bronił prawdy, że Jezus Chrystus jest Bogiem, a Maryja Dziewica prawdziwie Matką Bożą — to św. Leon daleko gorliwiej od obydwu tych wykształconych mężów, stanowiących niby pochodnie wschodniego i zachodniego Kościoła, jakby mocą wrodzonej mu znajomości zagadnień, bronił wśród współczesnych sobie wszystkich prawd, stanowiących podstawy wiary katolickiej. Jak św. Augustyn w Kościele uchodził za doktora łaski, a św. Cyryl za obrońcę Wcielenia Słowa, tak św. Leon powszechnie uważany bywa za doktora jedności Kościoła.

b) Pasterz Kościoła Powszechnego

Aby pojąć, jak dalece św. Leon był protektorem i obrońcą jedności Kościoła, nie tylko w sensie integralności doktrynalnej, lecz także dyscyplinarnej, wystarczy rzucić okiem na niezwykłą troskę, jaką wkładał w swoje pasterskie i pisarskie obowiązki. Na odcinku rytualnym św. Papież przez dokonanie zbioru ważniejszych modlitw, ułożonych czy to przez siebie, czy też przez innych, którzy poszli za jego śladem, a zawartych w dziele znanym pod nazwą „Sakramentarza Leoniańskiego”⁸⁾, skutecznie przyczynił się do ujednoczenia kultu Bożego.

Przed wszystkim jednak na uwagę zasługuje to, że św. Leon w kontrawersji dotyczącej dwoistości natur w Jezusie Chrystusie, wystąpiwszy w stosownej chwili, swoją powagą zdecydował o zwycięstwie prawdziwej nauki o wcieleniu Słowa Bożego, co nastepne wieki szczególnie mu pamiętały. Szczegółów dowiadujemy się głównie z „Listu do Flawian”, biskupa konstantynopolitańskiego, w którym św. Leon, przy użyciu niezwykle plastycznych zdań i trafnych określeń, wyłożył dogmat dotyczący wcielenia Syna Bożego, zgodnie z nauką proroków, Ewangelii, pisarzy apostołskich i symbolu wiary⁹⁾. Warto z listu przytoczyć znamienne słowa: „Zachowując właściwości obu natur i substancji schodzących się w jednej osobie, wzięta jest pokora przez Majestat, słabość przez Moc, śmiertelność przez Wieczność; dla spłacenia długu naszego położenia natura nieskazitelna połączona jest z cierpielnością, aby jeden i ten sam pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Jezus Chrystus i z jednej strony mógł umrzeć, i z drugiej strony umrzeć nie mógł. W całkowitej przeto i doskonałej naturze prawdziwego człowieka zrodzony jest prawdziwy Bóg, zupełny w swoich (właściwościach), zupełny i w naszych...”¹⁰⁾. Lecz na tym nie koniec. Po wysłaniu bowiem listu do Flawian, w którym bliżej wyłożył „co Kościół katolicki o tajemnicy wcielenia Pańskiego powszechnie utrzymuje i naucza”¹¹⁾, potępia św. Leon odbyty w roku 449 sobór efeski, na którym zebrani, wbrew prawu, a nawet przy użyciu siły, próbowali wszystkich środków, mogących zapewnić powodzenie błędnym naukom „wysoce nieroztropnego i zupełnie nie obznajmionego” z zagadnieniem Eutychesa¹²⁾, który upierał się przy twierdzeniu, iż w Chrystusie jest jedna natura, mianowicie Boska. Papież słusznie tego rodzaju sobór napiętnował jako „latrocinium”¹³⁾. Sobór bowiem, wbrew zarządzeniom Stolicy Apostolskiej, wyteżył wszystkie siły, aby w tej kwestii „uczynić wyłom w wierze katolickiej”¹⁴⁾ i „poprzec występłą herezję”¹⁵⁾.

Szczególnie jednak uznanie zjednał św. Leonowi odbyty w roku 451 sobór chalcedoński. Chociaż bowiem cesarz Marcjan usilnie nalegał, Papież do zwołania soboru dał się nakłonić pod tym jedynie warunkiem, że soborowi przewodniczyć będą jego delegaci¹⁶⁾. Sobór ten Czcigodni Bracia, zasługuje na zaliczenie go do najważniejszych wydarzeń w dziejach Kościoła katolickiego. W tym jednak miejscu szczegółowiej o nim mówić nie będziemy, bo już Nasz Poprzednik Papież Pius XII na temat tego sławnego zebrania, podczas którego uroczystie orzeczono, iż w Słowie Wcielonym są dwie natury i uznano prymat Rzymskiego Biskupa w sprawach nauczania, w 1500-rocznicę jego zwołania, skierował obszerną encyklikę do katolickich narodów całego świata¹⁷⁾.

Nowy wyraz troski o jedność i pokój w Kościele dał św. Leon zwlekając z ratyfikacją akt soborowych. Przyczyna tego nie leżała w żadnym jego niedbalstwie, ani w niemożności potwierdzenia którejs z przedłożonych prawd. Należy przypuszczać, jak sam zresztą zdaje się sugerować, że zwlekając usiłował sprzeciwić się kanonowi 28, w którym ojcowie soborowi,

czy to lekceważąc opór legatów papieskich, czy też szukając łaski bizantyjskiego cesarza, uchwalili, że konstantynopolińska stolica ma pierwszeństwo wśród innych orientalnych kościołów. Wydawało się św. Leonowi, że takie postanowienie nie tylko zagraża przywilejom, jakie nadali jeszcze ojcowie soboru nicejskiego pewnym starszym i sławniejszym kościołom, lecz uwłacza także powadze Stolicy Apostolskiej. Zamiar wyrządzenia krzywdy wysnuł św. Leon nie tylko z samego brzmienia kanonu, ile z zamysłów jego autorów, co wynika z listu, który biskupi zebrani na soborze przesłali do niego¹⁸⁾ oraz z drugiego listu, który on sam wystosował do cesarza. W tym ostatnim, osłabiając argumenty ojców soborowych tak oto napomina: „Inne panują prawa w porządku ziemskim, a inne w porządku Bożym; żadna nie ostoї się budowlą poza tą opoką, którą Chrystus Pan uczynił fundamentem¹⁹⁾”; własne dobra traci, kto niedozwolonych pożąda...²⁰⁾. Smutne dzieje schizmy, która w późniejszych czasach oderwała od Stolicy Apostolskiej sławne kościoły chrześcijańskiego Wschodu, potwierdziły, jak słusznie św. Leon przewidywał i przeczuwał, że jedność chrześcijańska ulegnie rozbiciu.

Niezupełny byłby nasz wywód o pasterskiej gorliwości, jaką św. Leon zawsze się odznaczał broniąc jedności Kościoła, gdyby przynajmniej nie wspomnieć, że włączył on się również w kontrawersję o dzień obchodu Wielkanocy oraz że usilnie zabiegał o to, aby stosunki między Stolicą Apostolską a chrześcijańskimi władcami były oparte na wzajemnym poszanowaniu, zaufaniu i dobroci. Ponieważ nic bardziej nie leżało mu na sercu, jak pokój w Kościele, wzywał często władców, aby wraz z biskupami tak troszczyli się „o harmonię katolickiej jedności”²¹⁾, by przed Bogiem „oprócz korony królewskiej”, zasłużyli na otrzymanie „także kapłańskiej palmy”²²⁾.

c) Doktor Kościoła

Obok czujnego pasterza owczarni Chrystusowej i wielkiego obrońcy prawowierności, należy w świętym Leonie docenić także doktora Kościoła, tj. niezwykłego wykładowcę i stróża Bożych prawd, powierzonych pieczy i wyjaśnieniu każdego Rzymskiego Papieża. Potwierdza to także wypowiedź Naszego Poprzednika Benedykta XIV, który w Konstytucji Apostolskiej „*Militantis Ecclesiae*” z dnia 12 października 1754 roku, nadającej św. Leonowi tytuł doktora Kościoła, to na jego wielką pochwałę powiedział: „Ze względu na wybitną jego cnotę, wiedzę i niezwykle czułą gorliwość pasterską zasłużył już w przodków na przydomek „wielkiego”. Wzniosłość jego nauki, czy to gdy wyjaśniał ważniejsze tajemnice wiary i bronił ich przed powstającymi błędami, czy też gdy formułował reguły dyscyplinarne oraz nakazy moralne, w połączeniu z niezwykłą powagą i bogactwem kapłańskiej wymowy, tak zajaśniała, tyle zjednała mu pochwał i takim zdaje się cieszyć uznaniem i poważaniem soborów, ojców i pisarzy Kościoła, iż mądry ten „Papież co do sławy i powagi nie powinien być niżej stawiany od kogokolwiek z doktorów, którymi szczyci się Kościół”²³⁾.

Tytuł doktora zjednały św. Leonowi przede wszystkim jego „Mowy” i „Listy”, których spora ilość przechowała się do naszych czasów. „Mowy” osnute są wokół różnych tematów, przeważnie jednak dotyczą chrześcijańskich święt. Św. Leon w pismach swoich nie tylko jest komentatorem, który określił księgę Pisma św. jasno wyklada, nie tyle teologiem, badającym pewne prawdy nadprzyrodzone, ile raczej pobożnym, bystrym i bogatym w myśli tłumaczem chrześcijańskich tajemnic, czyniąc to zgodnie z duchem soborów, ojców, a zwłaszcza swoich Poprzedników Papieży. Posługuje się stylem prostym, poważnym, pięknym i przekonującym, sta-

nowiacy²³ bez wątplenia wyraz klasycznej wymowy. Nigdy jednak dla elegancji słowa nie poświęca subtelności omawianej prawdy; nie mówi i nie pisze, aby zapewnić sobie podziw słuchaczy, lecz aby oświecić umysły i pobudzać ducha do szukania uzgodnienia praktycznego postępowania z wyznawaną prawdą.

Na tle „Listów”, które z racji pasterskiego urzędu kierował do biskupów, książy, kapłanów, diakonów i zakonników całego Kościoła, św. Leon wychodzi jako człowiek nader doświadczony w prowadzeniu publicznych interesów Kościoła, obdarzony bystrością ducha, praktyczną roztropnością, stałą gotowością do działania, stałością w powziętych z rozwagą zamiarach, skłonnością do ojcowskiej pobłażliwości oraz miłością, którą św. Paweł zalecał wszystkim wiernym jako „doskonalszą drogę”²⁴). Któż nie przyzna, że to poczucie sprawiedliwości związane z miłosierdziem, ta siła woli połączona z łagodnością, którymi przepojony był jego duch, nie wyrastały właśnie z miłości, której przyrzeczenia domagał się Jezus Chrystus od św. Piotra, zanim powierzył mu pasterstwo i pieczę nad swoją owczarnią²⁵)? Św. Leon starał się być zawsze wierną kopią Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza, jak wynika to z niżej przytoczonych słów: „Niech otaczają nas z jednej strony łagodność i łaskawość, a z drugiej strony ścisłość i sprawiedliwość. Ponieważ wszystkie drogi Pańskie to miłosierdzie i prawda, musimy według świętości Stolicy Apostolskiej nasze decyzje tak kształtować, abyśmy, rozważywszy dobrze naturę przestępstw, których jakość bywa różna, pewne rzeczy uważali za możliwe do zniesienia, inne natomiast za wymagające wykorzenia”²⁶).

„Mowy” i „Listy” stanowią wymowny dokument myśli i uczuć, słów i poczynań św. Leona, który gorliwie szukał dobra Kościoła katolickiego i jego utrwalenia w prawdzie, jedności i pokoju.

3. 1500-lecie Leoniańskie a II Sobór Watykański.

Czcigodni Bracia! W miarę zbliżania się dnia zapowiedzi II Soboru Watykańskiego, kiedy to biskupi skupieni wokół Rzymskiego Papieża w ścisłej z nim łączności unaoczniają wszystkim narodom świata katolicką jedność, chyba pomyślnie, sprzyjający pouczeniu i pocieszeniu ludzi, zadamy sobie trud, jeśli przynajmniej w skrócie przypomnimy wielkie i głębokie idee jedności Kościoła, które św. Leon wypiastował w swojej duszy. Sądzimy, że będzie w tym hołd należynej pamięci mądrego Papieża, a wobec zbliżającego się zdarzenia także niemały pożytek duchowy dla wier-nych.

a) Jedność Kościoła w myśli św. Leona Wielkiego

Kościół, zdaniem św. Leona, powinien być jeden, bo jeden jest jego Oblubieniec — Jezus Chrystus: „Kościół jest bowiem ową dziewicą, oblubienicą jednego Oblubieńca — Chrystusa, która nie cierpi zhańbienia żadnym błędem, abyśmy na całym świecie mieli jedną całość jednej czystej społeczności”²⁷). Św. Leon wyraża przekonanie, że ta zniemienna jedność Kościoła zapoczątkowana została w samym narodzeniu Słowa Wcielonego, jak na to wskazują słowa: „Narodzenie Chrystusa jest także początkiem ludu chrześcijańskiego: narodziny Głowy równają się narodzinom ciała. Chociaż poszczególni wierni mają swoje miejsce i dzieci Kościoła dzielą się według następstw czasu, to jednak chrześcijanie jako całość wzięci, tak jak w Chrystusie współukrzyżowani współmartwychwstali i po wniebowstąpieniu razem zasiedli po prawicy Ojca, tak w narodzeniu z nim współnarodzili się”²⁸). Szczególna rola w tej tajemnicy powstania „ciała” Kościoła²⁹) przypada Maryi Dziewicy, której dziewictwu płodność dał Duch Św. Stąd św. Leon sławi Maryję jako „dziewicę i służebnicę Pana oraz matkę”³⁰), jako „Rodzicielkę Boga”³¹) i wieczną dziewicę³²).

Członkiem Chrystusa czyni człowieka także sakrament chrztu świętego, twierdzi św. Leon. I nie tylko członkiem. Obmycie w wodach chrztu św. daje mu ponadto uczestnictwo w królewskiej i kapłańskiej godności Chrystusa: „Wszystkich w Chrystusie odrodzonych znak krzyża czyni królami, namaszczenie zaś Ducha św. poświęca na kapłanów”³³⁾.

Kogo sakrament bierzmowania, zwany u św. Leona „poświęceniem przez krzyżmo”³⁴⁾ wzmocnił i upodobnił do Jezusa Chrystusa — Głowy ciała — Kościoła, tego sakrament Eucharystii doprowadza do pełni. Zdaniem bowiem św. Leona: „uczestnictwo w ciele i krwi Pańskiej nie co innego sprawia, jeno, iż przemieniamy się w to, co spożywamy i że nosimy w nas całych — w duszy i w ciele — tego, z którym współumarliśmy, współpogrzebani byliśmy i współzmarłychwstaliśmy”³⁵⁾.

Należy więc poczytać za fakt, że nie ma doskonałej jedności wernych z Boskim Zbawicielem jako Głową wszystkich, ani wiernych między sobą jako członków tego samego żywego i widzialnego ciała, jeśli równocześnie nie łączy ich więź tych samych cnót duszy, tych samych form religijności i tych samych sakramentów i jeśli równocześnie wszyscy nie przyjmują i nie przestrzegają tej samej wiary. W myśl św. Leona bowiem „wielką pomocą jest wiara jednolita, wiara prawdziwa, w której nikt niczego dodać ani odjąć nie może; jeśli wiara jest jednolita, nie jest wiara”³⁶⁾. Dla zachowania jedności wiary konieczną jest rzeczą, aby nauczyciele Boskich prawd — mamy na myśli biskupów — byli między sobą zgodni w myśli i w słowie i aby swoje zdanie przyporządkowywali opinii Rzymskiego Biskupa, albowiem „harmonia w całym ciele jest źródłem jego zdrowia, jego piękności; lecz ta harmonia całego ciała wymaga jednomyślności, zwłaszcza jednomyślności kapłanów. Choć mają wspólną godność, nie należy utożsamiać jej z równością stopnia, bo wśród Apostołów także, obok równej godności, istniała różnica władzy, chociaż wybraństwo wszystkich było jednakowe, tylko jednemu było dane, aby stał na czele innych”³⁷⁾.

b) Biskup Rzymski ośrodkiem widzialnej jedności

Centrum i podporę wszelkiej widzialnej jedności Kościoła katolickiego stanowi Biskup Rzymskiej Stolicy jako następca św. Piotra i Namiestnik Chrystusa na ziemi. Taka opinia św. Leona znajduje silne oparcie w dokumentach ewangelicznych oraz w odwiecznej tradycji katolickiej, jak to bardzo jasno wynika ze słów: „Z całego świata jeden Piotr jest wybrany i postawiony nad ewangelizacją wszystkich narodów, nad wszystkimi Apostołami i Ojcami Kościoła, aby chociaż wśród ludu Bożego wielu jest kapłanów i wielu pasterzy, ściśle biorąc Piotr — a w zasadzie Chrystus — wszystkimi kierował. Boża łaskawość dopuściła tego męża do wielkiego i przedziwnego uczestnictwa w swojej potędze; gdzie zaś chce, aby i inni współuczestniczyli w rządzeniu Kościołem, tam nie inaczej to daje jak tylko za jego pośrednictwem”³⁸⁾.

Jak bardzo zaś tę nierozzerwalną więź między Piotrem a władzą innych apostołów również od Boga daną, św. Leon poczytuje za przynależną do istoty jedności katolickiej, wynika ze słów: „Władza ta (tj. władza wiązania i rozwiązywania) przeszła wprawdzie i na innych apostołów, postanowienie to dotarło również do wszystkich innych dostojników Kościoła; lecz jednemu powierzono, aby czuwał nad całością. To zaś powierzono jedynie Piotrowi, który wszystkim Pasterzom Kościoła postawiony jest na wzór”³⁹⁾.

c) Prerogatywy nauczycielskie św. Piotra i jego następców

Ponadto, podkreśla św. Papież, została dla tej widzialnej jedności Kościoła ustanowiona konieczna pomoc, mianowicie pełnia wolnej od możli-

wości błędzenia władzy nauczania, której Chrystus Pan udzielił samemu tylko Księżciu Apostołów Piotrowi i jego następcom. To bowiem pragnie chyba wyrazić, pisząc: „O Piotra Pan wykazuje szczególną troskę, o wiarę Piotra z osobna się modli, jakby wytrwane innych lepiej było zagwarantowane, jakby duch Księcia nie dość dla sprawy był zdobyty... W Piotrze przeto spoczywa moc dla wszystkich i taki z woli Bożej ustalił się porządek niesienia pomocy, iż moc, która przez Chrystusa spływa na Piotra, przez Piotra przenoszona bywa dalej na Apostołów”⁴⁰).

Także o sobie nie waha się św. Leon stwierdzić tego, co tylekroć i tak jasno stwierdza o św. Piotrze; czyni to zaś nie w oczekiwaniu honorów od ludzi, lecz z wewnętrznego przekonania, iż jest na równi z Księżciem Apostołów Namiestnikiem Chrystusa Pana, jak wynika to z fragmentu wygłoszonej kiedyś mowy: „Nie świadczy to o żadnym zarozumialstwie, jeśli obchodzimy pamiętkę dnia, w którym przyjęliśmy Boski dar kapłański, gdyż wyznajemy pokornie i szczerze, że dzieła naszej posługi we wszystkim co uczyniliśmy dobrze, dokonał Chrystus; nie z nas więc, którzy bez niego nie nie możemy, lecz z niego, który jest naszą mocą, chlubitmy się,⁴¹). Słowa te nie mają oznaczać, jakoby św. Leon sądził, iż Piotr jest już kimś odległym w stosunku do obecnie sprawowanych rządów w Kościele. Faktycznie bowiem pokładając ufność w nieustannej obecności Boskiego Założyciela Kościoła, ufa zarazem opiece św. Piotra Apostoła, nazywając siebie jego dziedzicem i następcą oraz „zastępcą w urzędzie”⁴²). Stąd też i owoce swojego powszechnego pasterstwa przypisuje raczej zasługom św. Piotra aniżeli swoim własnym staraniom. Świadczy o tym między inny takie jego powiedzenie: „W wypadku, gdy dobrze czynimy lub należycie osądzamy, gdy na skutek codziennych prób coś od miłosierdzia Bożego wyjednujemy, należy to przypisać jego (Piotra) zasługom i dziełom, bo jego trwa na Stolicy pożyta i jego dominuje powaga”⁴³).

Tego rodzaju poglądów św. Leona żadną miarą nie uważajmy za osobnionne. Idąc za opinią swoich poprzedników, św. Inocentego I⁴⁴) oraz św. Bonifacego I⁴⁵), w harmonii z odpowiednimi miejscami Ewangelii, które nieraz interpretował⁴⁶), był przekonany, że urząd najwyższego pasterza od Chrystusa przypadł mu w udziale. Stwierdza bowiem: „Troska, którą z Bożego ustanowienia winni jesteśmy wszystkim kościołom...”⁴⁷).

d) Wielkość ducha Rzymu.

Nie w tym dziwnego, jeśli św. Leon sławiąc Księcia Apostołów słuwi zarazem Rzym. W modlitwie ku czci Apostołów Piotra i Pawła, tak oto opisuje miasto: „...to mężowie, którzy, Romo, przynieśli ci światło Ewangelii Chrystusowej. To oni przysporzyli ci takiej chwały, iż jako lud święty, naród wybrany, miasto kapłańskie i królewskie, dzięki siedzibie Piotrowej, stała się Stolicą świata. Wraz z świętą religią rozszerzyły się twoje wpływy bardziej, niż sięgały podczas ziemskiego panowania. Chociaż okryta wielu triumfami obejmowałaś swoim panowaniem lądy i morza, twoje wojenne zdobycze daleko jeszcze nie dorównywały temu, co poddał pod twoje panowanie Chrystusowy pokój”⁴⁸). Tymi samymi słowami, którymi chwalił niegdyś św. Paweł wiarę Rzymian, troskliwy Papież z ojcowskim uczuciem napominał ich, aby zachowali wiarę nienaruszoną, nie tkniętą żadnym błędem: „Wy przeto, umiłowani w oczach Boga, potwierdzeni Apostolskim świadectwem, o których św. Paweł powiada, iż wiara nasza słynie po całym świecie, pozostańcie godnymi tego, co Apostoł sądził o was. Niech nikt nie stanie się niegodnym tej pochwały, aby was, których przez tyle wieków żadna nie tknęła się herezja, nie skalala również zaraza eutychiańskiej niegodziwości”⁴⁹).

e) Echa działalności św. Leona.

Niezwykłe wysiłki jakie św. Leon położył około podniesienia powagi Kościoła Rzymskiego, żadną miarą nie poszły na marne. Dla powagi jego osoby z szacunkiem wyrażali się o Stolicy Piotrowej nie tylko biskupi świata Zachodniego, którzy uczestniczyli w rzymskich synodach, ale także biskupi Wschodu, którzy w liczbie około 500 zebrani w Chalcedonie⁵⁰⁾, a nawet sami cesarze bizantyjscy⁵¹⁾. W roku 449, jeszcze przed soborem chalcedońskim, zdarzyło się, że biskup Teodoret z Cyru przesłał Biskupowi Rzymskiemu i jego szczęśliwej owarzni pismo pełne pochwały, które oto przytaczamy: „Wam wypada we wszystkim przodować. Waszą stolicę zdobi wiele zalet. Różne miasta szczyją się wielkością, pięknnością, ilością mieszkańców... waszemu, Dawca dobrego udzielił wszystkich dóbr w nadmiarze: jest ono ze wszystkich największe, najświetniejsze, przewodzi całemu światu, obfituje w mieszkańców... Ponadto posiada ono groby Piotra i Pawła, ojców i nauczycieli prawdy, które oświecają wiernych. Szczęśliwa ta para wprowadzi wywodzi się ze Wschodu, wpływy swoje rozprzestrzeniła wszędzie, lecz kresu życia dobiegła na Zachodzie, skąd jeszcze dziś promieniuje w świat. Ci najbardziej rozślawili waszą stolicę i stanowią centrum waszych dóbr. Lecz i obecnie Bóg wślawił ich stolicę, gdy ustanowił na niej Waszą Świętobliwość, która promienieje prawdziwą wiarą”⁵²⁾.

Uznanie, którym rządcy wschodnich kościołów darzyli św. Leona, nie ustało z jego śmiercią. Księga Liturgii Bizantyjskiej, która dzień 18 lutego poświęca czci św. Leona, śławi go jako „przewodnika zdrowej wiary, doktora wyróżniającego się pobożnością i świętą powagą, jako gwiazdę na świecie, jako światłość i ozdobę chrześcijaństwa oraz lirę Ducha św.”⁵³⁾. W identycznych niemal słowach głosi wielkość św. Leona „Menologium Gelasianum”, w którym czytamy: „Przedziwny ten nasz ojciec Leon, który dla wielu cnót, dla jego powściągliwości i czystości, został kensckim⁵⁴⁾ na biskupa Rzymu; wielu innych spraw godnie dokonał, nade wszystko jednak odznaczał się troską o czystość wiary”⁵⁴⁾.

f) Oczekiwanie powrotu braci odłączonych.

Czcigodni Bracia! Przypomnieliśmy to wszystko, aby pokazać, że wrazy wdzięcznej pochwały, jakimi w starożytności darzono postać św. Leona Wielkiego, były takie same i na Wschodzie, i na Zachodzie. Oby ze strony współcześnie żyjących, odłączonych od Rzymskiego Kościoła, mężów kościelnych, odżyły te dowody dawnego, wspólnego szacunku dla św. Leona! Z chwilą bowiem przełamania oplakania godnych różnic zdań co do nauki i działalności pasterskiej tego nieśmiertelnego Papieża, jaśniej okaże się prawdziwość tego, jak wyznają „że jest jeden Bóg i jeden pośrednik między Bogiem a ludźmi — człowiek Jezus Chrystus”⁵⁵⁾.

Co do Nas, Następcy św. Leona na Rzymskiej Stolicy Piotrowej, z taką jak jego głęboką wiarą wierzymy w boskość pochodzenia owego nakazu, który Jezus Chrystus dał Apostołom i ich następcom, aby wszystkim narodom przepowiadali Ewangelię, troszcząc się o ich wieczne zbawienie; takie samo jak on żywym również pragnienie, aby wszystkie narody weszły na drogę, która wiedzie do prawdy, miłości i pokoju. Aby Kościół tę wielką misję mógł dogodniej spełnić, powzięliśmy zamiar zwołania II Powszechnego Soboru Watykańskiego, ufając, że to uroczyste zebranie biskupów nie tylko zacieśni i wzmocni jedność wiary, kultu i rządów, co stanowi specyfikę prawdziwego Kościoła Chrystusowego⁵⁶⁾, lecz także zwróci na siebie uwagę tych rozlicznych ludzi, którzy noszą imię chrześcijan oraz skłoni ich do skupienia się wokół „Wielkiego Pasterza owiec”⁵⁷⁾, który owarznie swoją powierzył nieprzerwanej pieczy Piotra i jego następców⁵⁸⁾.

Pragniemy, aby nasze usilne napomnienie, którym wołamy wszystkich do jedności Kościoła, stało się echem głosu Leona, który w V wieku właśnie jedność raz po raz wpałał ludowi chrześcijańskiemu. Pragniemy powtórzyć także wielkie słowa, z jakimi do wszystkich wiernych zwrócił się św. Ireneusz, który powołał przez Opatrzność z Azji do rządzenia kościołem lionskim, wślawił go męczeństwem. Ten to św. Ireneusz, gdy poznał nieprzerwaną ciągłość Biskupów Rzymskich, których dziedzictwem jest władza obu książąt Apostołów⁶⁰⁾, konkludując zawołał: „Do tego kościoła, z powodu jego wyjątkowej pozycji, potrzeba, aby wszystkie udawały się kościoły, tzn. wszyscy zewsząd wierni, bo w nim zawsze przez tych, którzy zewsząd przychodzą (lub: którzy stoją na czele kościołów), zachowana jest ta, która od Apostołów pochodzi, Tradycja”⁶⁰⁾.

Gorąco pragniemy, aby nasze wołanie było echem prośby, którą podczas Ostatniej Wieczerzy, Zbawiciel nasz zaniósł do Ojca: „Aby wszyscy byli jedno, jako Ty, Ojcze, we mnie, a ja w Tobie, aby i oni w was jedno byli”⁶¹⁾. Któż śmiałby wątpić, że Ojciec Niebieski nie wysłuchał tej modlitwy tak samo, jak przyjął krwawą Ofiarę krzyżową? Czyż Chrystus Pan nie twierdził, iż bywa przez Ojca zawsze wysłuchany? ⁶²⁾ Wierzymy mocno, że Kościół za który Sam modlił się i poświęcił na krzyżu, któremu przyrzekł niekończącą się pomoc, zawsze był i pozostanie jeden, święty, katolicki i apostołski, jakim był założony.

Niestety, zarówno współcześnie jak i dawniej nie widzimy, by w Kościele przejawiała się ta jedność, mocą której wszyscy w Chrystusie wierzący tę samą wyznawali wiarę, tego samego używali kultu i tej samej słuchali zwierzchności. Niemniej spostrzegamy z miłą pociechą i z słodką nadzieją, jak w różnych częściach świata mnożą się liczne wysiłki, zmierzające wielkodusznie do przywrócenia wśród wszystkich chrześcijan tej widzialnej jedności, która odpowiadałaby intencjom, nakazom i życzeniom Boskiego Zbawiciela. Ponieważ przekonani jesteśmy, że jedność, której pragniemy — nie dojdzie do skutku, jeśli według słów Chrystusowych, „aby stała się jedna owczarnia i jeden pasterz”⁶³⁾ u niego samego, skoro jest naszym pośrednikiem i adwokatem przed Ojcem⁶⁴⁾, pokornie nie uprosimy, aby wszyscy chrześcijanie uznali znamiona, które odróżniają prawdziwy Kościół Chrystusowy od innych i temu Kościołowi po synowsku się oddali. Niech dobry Bóg sprawi, by jak najprędzej nadszedł czas, w którym powszechna zgoda doprowadzi do szczęśliwej jedności! Wówczas wszyscy odkupieni przez Chrystusa, tworząc jedną rodzinę i wychwalając Boże miłosierdzie jednogłośnie z radością śpiewać będą z Psalmistą: „O, jak dobra i miła jest rzeczka, gdy bracia wspólnyją w jedności”⁶⁵⁾.

Dopełnienie tej jedności, mocą której synowie jednego Ojca Niebieskiego i współdziedzice wiecznej szczęśliwości obdarzą się wzajemną życzliwością, z pewnością będzie wspaniałym dowodem triumfu Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa⁶⁶⁾.

4. Napomnienia końcowe.

Czcigodni Bracia! 1500 lat po śmierci św. Leona Wielkiego, błagamy ufnym sercem o opiekę i wiarę tego czujnego Pasterza, który obok rozlicznych zajęć, obok bogatej twórczości piśmienniczej i obok tych wielu przykrości, jakie wypadało ponosić, najbardziej interesował się sprawą katolickiej jedności.

Niegdyś krzepił św. Leon duchowieństwo i lud konstantynopolitański: „Wytwarzajcie w duchu katolickiej prawdy i przyjmijcie za pośrednictwem naszych ust apostołskie napomnienie: bo danym jest wam dla Chrystusa nie tylko, abyście weń wierzyli, ale także, abyście dla niego cierpieli”⁶⁷).

Wszystkim zaś, którzy niezmiennie trwają w jedności z Kościołem, jako niegodny Namiestnik Chrystusowy, upraszamy u Ojca Niebieskiego to, o co prosił Zbawiciel dla umiłowanych uczniów swoich oraz wszystkich, którzy weń mieli wierzyć: „Ojcze Święty... proszę... by byli w jedności doskonałymi”⁶⁸); prosimy za wszystkie dzieci Kościoła, aby ich jedność osiągnęła tę doskonałość, jaką osiągnąć może jedynie na podstawie miłości „która jest węzłem doskonałości”⁶⁹). Jedynie bowiem miłość, która każe nam zwracać się do Boga i kochać go nade wszystko oraz do bliźniego i świadczyć mu dobro z chęcią, radością i wielkodusznością, jedynie ona może sprawić, że Kościół — „świątynia Boga żywego”⁷⁰) i jego synowie wszędzie jasnieć będą nadprzyrodzonym blaskiem. Zapożyczwszy słów u św. Leona, takiej dzieciom Kościoła udzielamy rady: „Skoro wszyscy wierni, razem czy z osobna wzięci, stanowią jedną świątynię Bożą, powinna ona być w każdym z was tak doskonałą, jak doskonałą jest we wszystkich: choć bowiem członki nie są jednakowo piękne, ani zasługi przy takiej liczbie zasługujących stron nie mogą być równe, to jednak więź miłości przynosi w skutkach tę wspólnotę. Ci bowiem, którzy uczestniczą w świętej miłości, chociaż nie korzystają z tych samych dobrodziejstw łaski, to jednak cieszą się wzajemnie swoimi dobrami i (patrycypują w nich), jako że to, co kochają, nie może pozostawać poza nimi, gdyż własnego wzrostu wewnętrzno doznają ci, którzy cieszą się cudzym postępem”⁷¹).

Czcigodni Bracia! nie możemy zakończyć tej encykliki, zanim nie powtórzmy gorącego pragnienia, które niegdyś wyrwało się z piersi świętego Leona: Oby Nam wolno było zobaczyć zgromadzonych pod jednym sztandarem wojującego Kościoła, wszystkich, którzy Najdroższą Krwią Jezusa Chrystusa są odkupieni. „Lud Boży — aby użyć słów Naszego Poprzednika — wtedy bywa silny, gdy serca wszystkich skupiają się w jedności świętego posłuszeństwa, a w obozie chrześcijańskim panuje jednolitość wyposażenia i jednolitość obrony”⁷²). Jeśli w Kościele będzie panować miłość Chrystusowa, księżę ciemności żadną miarą nie odniesie zwycięstwa: „dzieła bowiem szatana z większą skutecznością bywają kruszone, gdzie serca ludzkie są przejęte miłością do Boga i do ludzi”⁷³).

Zadatkami spełnienia Naszych nadziei oraz łaski niebieskiej niech będzie to błogosławieństwo apostołskie, którego z ojcowskiej miłości udzielamy Wam, każdemu z osobna, Czcigodni Bracia, jak i owczarniom Waszej troskliwej pieczy zleconym!

W Rzymie u św. Piotra, dnia 11 listopada 1961 roku, czwartego w Naszym Pontyfikacie.

1) Por. Mądr. 8, 1.

2) Por. Przemówienie wygłoszone w dniu 12 października 1952, w Discorsi e Radiomessaggi, XIV, 358.

3) Por. Przyj. 4, 18.

4) Por. Ed. Duchesne I, 238.

5) Por. Ep. 31, 4; Migne, PL 54, 794.

6) Migne, PL 55, 9 — 272.

7) De Incarn. Domini, contra Nestorium libr. VII, prol. PL 50, 9.

8) Migne, PL 55, 21 — 156.

9) Por. Tamże 54, 757.

- 10) Tamże, kol. 759.
- 11) Por. Ep. 29, ad Theodosium august. PL 54, 783.
- 12) Por. Ep. 28, PL 54, 756.
- 13) Por. Ep. 95, 2; ad Pulcheriam august. PL 54, 943.
- 14) Por. tamże.
- 15) Por. tamże.
- 16) Por. Ep. 89, 2; ad Marianum imper. PL 54, 931; Ep. 103, ad Episcopos Galliarum PL 54, 988 — 991.
- 17) Enc. Sempiternus Rex, z dnia 8 września 1951, A.A.S. 43, vol. 18, 625 — 644.
- 18) Por. C. Kirch, *Enchir. fontium hist. eccl. antique*, Friburgi in Br., wyd. 4, n. 943.
- 19) Mt. 16, 18.
- 20) Ep. 104, 3; ad Marcianum imper. PL 54, 985; por. Ep. 106, ad Anatolium, episc. Constant. PL 54, 995.
- 21) Ep. 114, 3; ad Marcianum imper. PL 54, 1022.
- 22) Tamże.
- 23) *Benedicti XIV Pont. Max., Opera omnia*, vol. 18. Bullarium, t. III, pars II, Prati 1847, 205.
- 24) I Kor. 12, 31.
- 25) Por. J. 21, 15 — 17.
- 26) Ep. 12, 5; ad Episcopos africanos PL 54, 652.
- 27) Ep. 80, 1; ad Anatolium, episc. Constant. PL 54, 913.
- 28) Sermo. 26, 2; in *Nativ. Domini*, PL 54, 213.
- 29) Kol. 1, 18.
- 30) Ep. 165, 2; ad Leonem imper. PL 54, 1157.
- 31) Por. tamże.
- 32) Por. Sem. 22, 2; in *Nativ. Domini*, PL 54; 195.
- 33) Serm. 4, 1; in *Nativ. Domini*, PL 54, 149; por. Serm. 64, 6, de *Passione Domini*, PL 56, 357; Ep. 69, 4, PL 54, 870.
- 34) Serm. 66, 2; de *Passione Domini*, PL 54, 365 — 366.
- 35) Serm. 64, 7; de *Passione Domini*, PL 54, 357.
- 36) Serm. 24, 6; in *Nativ. Domini*, PL 54, 207.
- 37) Ep. 14, 11; ad Anastasium, episc. Thessal. PL 54, 676.
- 38) Serm. 4, 2, de natali ipsius, PL 54, 149 — 150.
- 39) Tamże, kol. 151; por. Serm. 83, 2, in natali s. Petri Apost. PL 54, 430.
- 40) Serm. 4, 3, PL 54, 151 — 152; por. Serm. 83, 2, PL 54, 451.
- 41) Serm. 5, 4, de natali ipsius, PL 54, 154.
- 42) Por. Serm. 3, 4, de natali ipsius, PL 54, 147.
- 43) Serm. 3, 3, de natali ipsius, PL 54, 146; por. Sem. 83, 3, in nat. S. Petri Apost. PL 54, 432.
- 44) Ep. 30, ad Concil. Milev. PL 20, 590.
- 45) Ep. 13, ad Rufum, episc. Thesaaliae, 11 mart. 422, in: C. Silva-Tarouca, S. I. *Epistolarum Romanorum Pontificum collect. Thessal., Romae 1937*, 27.
- 46) Mt. 16, 17 — 18; Łk. 22, 31 — 32; J. 21, 15 — 17.
- 47) Ep. 14, 1, ad Anastasium, episc. Thessal. PL 54, 668.
- 48) Serm. 82, 1, in nativ. Apost. Petri et Pauli. PL 54, 422 — 423.
- 50) Mansi, *Concil. ampliss. collect.* VI, 913.
- 51) Ep. 100, 3, Marciani imper. ad Leonem, episc. Romae, PL 54, 927; Ep. 77, 1, Pulcheriae august. ad Leonem, episc. Romae, PL 54, 907.
- 52) Ep. 52, 1, Theodoretii episc. ad Leonem, episc. Romae, PL 54, 847.
- 53) III, Romae, 189, 612.
- 54) Migne, PG 117, 319.
- 55) 1 Tym. 2, 5.
- 56) Por. Conc. Vat. I, Sess. III, cap. 3 de fide.
- 57) Hebr. 13, 20.
- 58) Por. J. 21, 15 — 17.

- 59) Por. Advers. Haeres. 1, III, c. 2, n. 2; PG 7, 848.
 60) Tamże.
 61) J. 17, 21.
 62) Por. J. 11, 42.
 63) Por. tamże 10, 16.
 64) Por. 1, Tym. 2, 5; 1 J. 2, 1.
 65) Ps. 132, 1.
 66) Por. Fil. 1, 27.
 67) Fil. 1, 29, Ep. 50, 2, ad Constantinopolitanos, PL 54, 843.
 68) Por. J. 17, 11, 20, 23.
 69) Kol. 3, 14.
 70) Por. 2, Por. 6, 16.
 71) Serm. 48, 1, de Quadrag. PL 54, 298 — 299.
 72) Ep. 88, 2, PL 54, 441 — 442.
 73) Ep. 95, 2, ad Pulcheriam august. PL 54, 943.

„CZUWANIE SOBOROWE” Z MARYJĄ JASNOGÓRSKĄ

I. Wyjaśnienie terminologii: 1. Czuwanie; 2. Z Maryją; 3. Jasnogórską.

1. **Czuwanie.** Dar Episkopatu, kapłanów i katolików polskich, złożony Janowi XXIII na Sobór, a nazwany „Czuwaniem Soborowym”, ma być czymś więcej, niż jednorazowym aktem modlitwy. Ma być stanem trwania w modlitwie; stanem zatroskania o Sobór i Kościół; życiem za Kościół. Czuwanie Soborowe ma nie tylko wyrazić się w nabożeństwie, ale w przeżyciu całej doby, w napięciu troski wokół Kościoła. Człowiek umie czuć, gdy na coś ważnego czeka i gdy coś ważnego się dzieje. Czuwanie wyprzedza ważne przeżycia, wydarzenia (por. Wigilie wielkich świąt). — Czuwa się wokół wielkich spraw. Sprawy, poprzedzone, czy otoczone troskliwym czuwaniem, są na ogół wielkie. W czuwaniu człowiek mobilizuje wszystkie siły (np. w oczekiwaniu na rodzące się życie). W Kościele dzieje się teraz coś bardzo wielkiego, co musi być poprzedzone wielkim czuwaniem. Przez sobór ma się dokonać ogromne dzieło.

Trzeba czuć.

2. **Z Maryją.** W Wieczerniku, gdy rodził się Kościół, Apostołowie „trwali jednomyślnie z Maryją... Matką Jezusa” (Dz. Ap. 1, 14). Maryja zawsze czuwa. Zawsze jest czuwająca. Czuwała przy Chrystusie w Betlejem, w Nazaret i pod Krzyżem. Wielką Sobotę, w której nikt nie czuwał, a wszyscy zwątpili. Ona wypełniła swoim wielkim czuwaniem. Czuwała w Wieczerniku przy rodzącym się Ciele Mistycznym Chrystusa. Czuwa na pewno i teraz, gdy poprzez Sobór Kościół ma jakby na nowo rodzić, bo odrodzić. W Wieczerniku Kościoła na Watykanie, w którym Papież i Biskupi oczekiwać będą na szczególną pomoc Ducha Św., konieczna jest obecność Jego Oblubienicy, Maryi przez którą Duch Św. jest zawsze płodny, bo rodzi przez Nią Chrystusa (św. Ludwik Grignon de Montfort).

Czuwanie Soborowe musi być z Maryją, bo Ona została wezwana przez Jana XXIII, aby czuwała nad Soborem. Wszyscy, którzy chcą skutecznie czuć wokół Kościoła, w którym dzieją się teraz i zapowiadają wielkie rzeczy, muszą stanąć przy Maryi. „Jestem przy Tobie. Pamiętam. Czuwam”.

Czuwać trzeba wokół Soboru z Maryją. W dzisiejszym Wieczerniku Kościoła czuwa Maryja, jak czuwała w Wieczerniku Apostolskim. Kościołowi św., Soborowi, na którym odmawia się i omywa Oblubienica Chrystusowa, jednocząc wszystkich w jedności Mistycznego Ciała Chrystusa,

potrzebna jest czuwająca Maryja, jak potrzebna była Bogu — Człowiekowi, gdy chodził po ziemi i dokonywał Odkupienia. A Maryi potrzebni są ci, którzy z Nią razem będą czuwać nad odradzającym się Kościołem.

3. **Jasnogórska.** Gdy pragniemy podjąć się trudu czuwania wokół Soboru, nic dziwnego, że pomocy — i programu — szukamy u Jasnogórskiej Królowej. Jesteśmy dziećmi, których Matkę i Królowę Kościół nazwał Virgo Auxiliatrix. Prosimy tę, która jest czujną Pomocą Kościoła, by wspomagała Sobór, by mu była Służebnicą i Matką. Modlimy się przy Jasnogórskim Obrazie Matki z Dzieciątkiem, by Soborowi, zaczynającemu się w uroczystość Macierzyństwa Maryi, chciała być Ona Matką i niezawodną Pomocą. Obraz Czarnej Madonny staje się tym bardziej ośrodkiem modlitw Soborowych, że Ojciec święty sam prosi o to, byśmy modlili się za Niego do Tej, która jest Mu — „Carissima...”, która jest z Nim „coniuncta a iuvenilibus annis”. Podejmując czuwanie z Maryją, która jest pomocą niezawodną, prosimy, aby na Sobór Ona Sama, Pani Jasnogórska, Auxiliatrix Ecclesiae przyniosła Janowi XXIII potrzebne Mu łaski, jak przyniosła kiedyś Janowi samego Chrystusa.

II. Uwagi ogólne.

- 1) List Pastorski Episkopatu Polski.
„Czuwanie Soborowe” musi być poprzedzone Listem Pastorskim całego Episkopatu, względnie Listem Pastorskim poszczególnych Biskupów Ordynariuszy.
- 2) Okres „Czuwania” za Sobór Powszechny: 11. X. 62. — 8. XII. 62.
„Czuwanie” rozpoczyna się w dniu otwarcia Soboru 11. X. 62 r. i powinno trwać do jego zakończenia. Ponieważ nie jest znana data zamknięcia Soboru proponuje się — święto Matki Bożej Niepokalanej — 8. XII. 1962.
- 3) W czuwaniu soborowym biorą udział wszystkie diecezje i parafie Polski w łączności z Jasną Górą, która czuwa bez przerwy. W każdej diecezji, każdego dnia jedna parafia (lub kilka, jeżeli parafi jest dużo), ma swój dzień modlitw soborowych, w terminie z góry określonym (trzeba zdecydować, co z kościołami nieparafialnymi).
- 4) Modlitwa parafii trwa całą dobę.
Zaczyna się o zwykłej godzinie nabożeństwa wieczornego (lub Mszy św.) w danym kościele. Kończy się nazajutrz, nabożeństwem wieczornym, o tej samej godzinie.
- 5) Przygotowanie.
W dniu rozpoczęcia Soboru 11. X. 62 r. lub w poprzedzającą niedzielę 7. X. 62 r. we wszystkich parafiach Polski ogłoszenie, lub kazanie o darze naszym dla Ojca św. z podaniem daty przypadającej na daną parafię.
Doniosłość tego daru: Dzień czuwania, to najważniejszy dzień parafii w czasie Soboru. Udział wszystkich wiernych w pracach soborowych. Ojciec św. liczy na tę pomoc. Otrzymał terminarz czuwania diecezji i poszczególnych parafii. Od zaraz należy rozpocząć przygotowanie do tego dnia, pomoże tu co tygodniowe przypomnienie duszpasterza o zbliżającym się czuwaniu. Każdy wierzący Polak przyłączy się osobiście do „Czynu soborowego”, przez przygotowywanie dla Ojca św. największego daru duchowego, na jaki go stać. Modlimy się za Sobór w stanie łaski uświęcającej! Postaramy się o zgodę i miłość do wszystkich — zgodnie z celami Soboru Ekumenicznego — zjednoczenia Kościoła.

III. Sam dzień Czuwania w parafii.

W przeprowadzeniu „Czuwania” w parafii jest wiele miejsca na własne pomysły duszpasterzy. (Można czerpać wzory z Nawiedzenia). Jednak we wszystkich parafiach należałoby uwzględnić pewne zasadnicze elementy.

- 1) Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej ustawiony na naczelnym miejscu i udekorowany (podobnie jak w dniu Ślubów). Obraz ten jest ośrodkiem modlitw soborowych. „Trwali jednomyślnie na modlitwie... z Maryją Matką Jezusa...” (Dz. 1, 14).

W Sanktuariach Maryjnych powinien być ustawiony na stalugach obok głównego ołtarza.

- 2) Msza św. o Matce Bożej Jasnogórskiej: „Fundamenta eius”. O godzinie 12 w nocy — tzw. „Pasterka Maryjna”, z tekstem Mszy Jasnogórskiej z 26 sierpnia. (Ewentualnie jeszcze druga Msza Jasnogórską). „Pasterka Maryjna” to szczytowy moment czuwania parafii. Modlimy się do Maryi Jasnogórskiej — Wspomożycielki Kościoła: „A była tam Matka Jezusowa”. — „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam”.
- 3) Wystawienie Najśw. Sakramentu — wspólna głośna adoracja Chrystusa Eucharystycznego, w intencji Soboru.
- 4) Różaniec — jak najwięcej modlitwy różańcowej! Przynajmniej jedno nabożeństwo różańcowe wspólne i uroczyste.
- 5) Godziny stanowe:
 - a) młodzież: w VI Roku Wielkiej Nowenny, w roku „Młodzieży wiernej Chrystusowi”, należy szczególnie opracować godzinę stanową młodzieży. Adoracje chłopców i dziewcząt powinny być uroczyste i głęboko przeżyte. (W przygotowaniu młodzieży do czuwania można ją zachęcić do osobistych darów: wyrzeczeń i ofiar w intencji Soboru);
 - b) dzieci: specjalne nabożeństwo dla dzieci, w czasie którego złożyłyby one uprzednio zebrane dary dobrych uczynków w intencji Ojca św. i Soboru;
 - c) chorzy: Msza św. dla chorych przyniesionych do kościoła. Spowiedź i Komunia św. Chorzy ofiarują swoje cierpienia za Kościół w jego soborowym trudzie;
 - d) inne stany: kobiety, mężczyźni, małżonkowie, rodziny;
- 6) Oddanie parafii Matce Bożej. — Oddajemy Matce Bożej (lub ponawiamy oddanie) „wszystko, co posiadamy”. W odpowiedniej nauce należy nawiązać do tego, co już zostało oddane Królowej Narodu: Ks. Biskupi, kapłani, poszczególne diecezje, parafie, rodziny itd. Należy ponowić akt oddania parafii, w zależności od tego, co już w danej diecezji zostało przeprowadzone.
- 7) Stan Łaski w parafii.

Spowiedź i Komunia św. w całej parafii, przyjęta w intencji Soboru w dniach poprzedzających czuwanie i w sam dzień uroczystości. Należy to przygotować przez odpowiednie nauki i słowa zachęty.

„Modlimy się za Sobór w stanie Łaski uświęconej!”

Kościół, który jest Mistycznym Ciałem Chrystusa można wspierać tylko wtedy, gdy samemu się jest jego żywym (a nie umarłym) członkiem.

- 8) Czyn Soborowy.
Obok stanu łaski i modlitwy za Sobór, w stanie łaski, podkreślamy konieczność „czynu soborowego”. Jest to akt powszechnego przebaczenia win i uraz, pojednania się ze wszystkimi, w rodzinie, wśród sąsiadów, prawdziwe „Treuga Dei” w parafii, zwycięstwo miłości i jedności w duchu Chrystusowego pragnienia: „Spraw, Ojcze, aby byli jedno”.
- 9) Nauki.
W czasie dnia czuwania parafii powinno się wygłosić kilka nauk dla wszystkich.
- a) na nabożeństwie, rozpoczynającym czuwanie
 - b) w czasie „Pasterki Maryjnej”
 - c) na zakończenie.

Tematyka nauk :

- 1^o Maryja Jasnogórska, Wspomożycielka Kościoła.
Dlaczego mamy z Nią czuwać nad odradzającym się Kościołem? — Dlaczego właśnie z Jasnogórką? Miłość Jana XXIII do „Czarnej Dziewicy”: List do Ks. Prymasa w lipcu 1961 r. Ostatni pobyt Ks. Kard. w Rzymie (por. myśli przewodnie). Nasza Wielka Nowenna przed Millenium.

Oddawanie Jej wszystkiego, jako forma wspomaganie Kościoła, zwłaszcza teraz w pracach Soboru. Czuwamy przed Tą, którą ukochał i uwielbił Ojciec św. itp.

- 2^o Kościół w okresie Soboru Powszechnego.
Nasz udział w jego pracach, pomoc Kościołowi, Kościół — Mistycznym Ciałem Chrystusa. My jesteśmy Kościołem Bożym. Kościół Boży w nas jest! Sobór — wielką pracą nad dziełem powszechnej odnowy wewnętrznej, odrodzeniem się Kościoła św. Ta praca i to odrodzenie się Kościoła św. musi się zacząć od nas i w nas. Sobór dokonuje się w każdym z nas, gdy odnawia się każdy członek Mistycznego Chrystusa, stając się żywym, a nie umarłym członkiem Jego Ciała.

Nasz stan łaski jest koniecznie potrzebny, jest największą pomocą w pracach Soborowych. Zwracamy się o pomoc do Matki Kościoła i Pośredniczki wszelkich łask. Kto ma choć cieką miłości do Matki Najśw. i Chrystusowego Kościoła, postara się o stan łaski, aby pomóc wielkiemu Dziełu Soboru.

- 3^o Nasz czyn soborowy — miłość.

Założenie Soboru Ekumenicznego — to powszechna jedność Kościoła. Chodzi o powrót do jedności Kościoła Chrystusowego braci naszych odłączonych. Jakże można myśleć o ich powrocie do Kościoła, o zwaleniu się dzielących nas wiekowych przegród, trudności doktrynalnych i innych, jeśli nie zapanuje zgoda i jedność w czterech ścianach naszego domu, w rodzinie, między mężem i żoną, związanych Sakramentem, między sąsiadami, mieszkającymi na jednej klatce schodowej i przystępującymi do tych samych sakramentów, w jednym Kościele Chrystusowym?! Jedność Kościoła zacznijmy od jedności w sercu, w rodzinie, w pracy. Zgoda i miłość wzajemna w najbliższym otoczeniu — jest krokiem do zjednoczenia powszechnego — przyśpiesza jedność w Kościele. Wkład osobisty w Sobór, to przebaczenie wszystkim — wszystkiemu. Jeszcze dziś! Czy nie dzieli mnie nic z moim mężem, żoną, rodzicami sąsiadami? Może czegoś nie mogę zakomnieć, przebaczyć? Moim wkładem w Sobór Powszechny, będzie powszechne przebaczenie, zjednoczenie i miłość.

- 10) Zapalona świeca (przez całą dobę), przed wyniesionym Obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej, jako symbol czuwania parafii. Modlimy się do Maryi niosącej „Lumen ad revelationem gentium”, prosząc Ją o światło dla Ojca świętego i zgromadzonych Biskupów (Czuwanie soborowe skończy się w uroczystość Matki Bożej Niepokalanej).
- 11) Delegacja na Jasną Górę.
Z każdej parafii, w dniu przypadającym na jej soborowe czuwanie jedzie pielgrzymka — delegacja kilku osób na Jasną Górę, gdzie bierze udział w Czuwaniu Jasnej Góry, w łączności z parafią. Do Częstochowy należy zabrać świecę woskową, która się tam wypali w intencji Ojca św. i Soboru.
- 12) Apel Jasnogórski.
W dniu czuwania parafii dzwony kościelne biją na Apel Jasnogórski, o godzinie 21. Wspólnie prowadzony Apel w kościele.
- 13) Święto w parafii.
Dzień modlitw za Sobór, to święto całej parafii. Należy zadbać o odświętny wygląd domów z zewnątrz i wewnątrz, odświętne ubranie. — Obraz M. B. Jasnogórskiej w domach przystrojony. Kto nie może przyjść do kościoła, przeżywa dzień czuwania w domu, włącza się w modlitwy całej rodziny parafialnej.

IV. Czuwanie na Jasnej Górze.

Jasna Góra czuwa przez cały czas trwania Soboru, zarówno w dzień jak i w nocy.

- 1) Cudowny Obraz M. B. Jasnogórskiej jest nieustannie odsłonięty. To Ojcu św. Janowi XXIII odsłania się nieustannie Jego Umiłowana „Czarna Madonna”, aby tym odsłonięciem i bezustannym czuwaniem wraz ze swym Ludem być pomocą Papieżowi i pracom Soboru. Odsłonięcie Cudownego Obrazu w dzień i w nocy, praca nad pielgrzymkami, napływającymi przez cały okres Soboru i organizowanie bezustannej modlitwy u Tronu Łaski, to wielki wkład Jasnej Góry w Sobór Powszechny i Jej wspaniały dar wdzięczności dla Jana XXIII.
- 2) Adoracje nocne przed odsłoniętym Cudownym Obrazem, obejmą zakony męskie i żeńskie całej Polski, zaproszono do czuwania na Jasnej Górze, młodzież duchowną, seminaria wyższe i niższe (Rok Młodzieży) oraz pewne zespoły ludzi świeckich.

V. Czuwanie w Sanktuariach Maryjnych.

Sanktuaria Maryjne mają swoją tradycję modlitw za Ojca św. w 1958 r. ofiarowały dar nowenny Mszy św. w intencji Papieża, łącząc się z modlitwami Jasnej Góry, gdzie w dniu koronacji Jan XXIII prosił, aby się wiele modlono za Niego przed Obliczem Królowej Polski.

Udział Sanktuariów Maryjnych w czuwaniu soborowym będzie miał charakter: zwykłych parafii — czuwania w ramach diecezji.

VI. Czuwanie w rodzinach.

Każda rodzina katolicka pomaga pracom Soboru przez:

- 1) Codzienny Apel Jasnogórski — wspólna, wieczorna, głośna modlitwa całej rodziny, między 20 a 21 godziną.
 - a) Obraz Matki Bożej Częstochowskiej ozdobiony.
 - b) w czasie modlitw zapalona przed obrazem świeca lub lampka,
 - c) rodzina odmawia cząstkę Różańca. (W czasie Soboru to nie za dużo!). Przynajmniej dziesiątek.

- 2) Co tydzień przeżycie Soboty w rodzinie w miłości, przebaczeniu zgodnie i modlitwie za Sobór (por. czuwanie sobotnie za Sobór).

VII. Czuwanie Sobotnie.

Soboty Królowej Polski, których zawsze zasadniczym elementem jest modlitwa za Kościół, w okresie Soboru będą wspierać prace soborowe. Przejawi się to przez:

- 1) Przeżycia całego dnia sobotniego w intencji Soboru. Zawsze! ceną przebaczenia wszystkich krzywd i uraz. Zgoda ze wszystkimi! — Treuga Dei! — w intencji zespolenia wszystkich chrześcijan.
- 2) Szczególnie uroczyste nabożeństwo Soboty Królowej Polski specjalnie ogłaszane jako modlitwa za Sobór. Jak najwięcej ludzi na „Sobotach”!
- 3) Nauki na nabożeństwach sobotnich na temat spraw Soboru, udziału w Soborze Ks. Prymasa i Księża Biskupów, czuwania przy Jasnogórskiej Królowej.

ZARZĄDZENIA O SAKRAMENTACH ŚW. SAKRAMENT BIERZMOWANIA.

I. Zasady doktrynalne.

1. Prorocy Starego Testamentu zwiastowali, że jednym z darów Mesjasza będzie zesłanie Ducha Świętego. Pierwsze spełnienie tych obietnic urzeczywistnił dzień Zielonych Świątek, kiedy Duch Święty zstąpił równocześnie na wszystkich Apostołów. Wtedy św. Piotr, w kazaniu wyraził przekonanie, że w przyszłości Duch Święty zstąpi na każdego, kto będzie pokutował i ochrzczył się w Imię Jezusa Chrystusa (Dz. Ap. 2, 38). Jednakowoż Dzieje Apostolskie mówią także o zesłaniu Ducha Świętego na tych, którzy już byli ochrzczeni. Czytamy tam bowiem: „A Apostołowie, którzy byli w Jeruzalem, usłyszawszy, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do nich Piotra i Jana. Ci po swym przybyciu modlili się za nimi, aby przyjęli Ducha Świętego. Na nikogo z nich bowiem nie zstąpił, ale ochrzczeni byli tylko w imię Pana Jezusa. Wtedy wkładali na nich ręce i otrzymywali Ducha Świętego”. (Dz. Ap. 8, 14—17). Wynika stąd, że zapoczątkowane na Chrzcie św. zstąpienie Ducha Świętego ponownie dokonuje się przez osobny ryt włożenia rąk i modlitwę. Jest to Sakrament umocnienia w wierze czyli Bierzmowanie.

2. Sakrament Bierzmowania pozostaje w szczególnej łączności z Sakramentem Chrztu św.

Chrzest święty włącza do Kościoła, który jest mistycznym Ciałem Chrystusa, Sakrament zaś Bierzmowania przynosi chrześcijaninowi dary, które są potrzebne do pełnego życia w Mistycznym Ciele Chrystusa. — Udziela bowiem obfitości darów Ducha Świętego, aby chrześcijanin mógł w Kościele spełnić swoje posłannictwo i daje umocnienie, które w szczególny sposób uzdalnia do owocnego apostołstwa.

Ponadto Chrzest czyni człowieka uczestnikiem życia Chrystusowego. Bierzmowanie doprowadza to życie do dojrzałości. Chrześcijanin staje się przez Bierzmowanie doskonałym w swoim życiu chrześcijańskim i zdolnym do spełnienia swej roli w Kościele i świecie.

W Bierzmowaniu staje się on współuczestnikiem duchowej obfitości Chrystusowej, która wyraża się głównie w siedmiu darach Ducha Świętego. Tak wyposażony chrześcijanin może głęboko ukształtować swoje życie na sposób Boży i doprowadzić je do tego szczytu, na którym może się do-

skonale oddać Bogu Ojcu i ludziom w miłości Jezusa Chrystusa. Miłość Chrystusa do ludzi musi się wyrazić w trosce o zbawienie ludzi, współbraci.

3. Sakrament Bierzmowania wyciska na duszy pieczęć Ducha Świętego tj. charakter, który nakłada na chrześcijanina obowiązek apostołowania: męznego wyznawania i obrony wiary, oraz troski o zbawienie świata. Upodobnienie i przynależność do czynnego współczynictwa w kulcie chrześcijańskim do roli, jaką w liturgii mają świeccy. (Encykl. Mediator Dei j. w. s. 555). Przez Sakrament Bierzmowania ten czynny współudział w kulcie jest świadectwem i wyznaniem wiary. Znakiem widocznym oznaczenia duszy pieczęcią Ducha Świętego jest znak krzyża św., którym szafarz sakramentu znaczą czoło bierzmowanego.

4. Św. Cyryl Jerozolimski uczy w swej trzeciej katechezie mystagogicznej 3, 1 — 3, że chrześcijanin przez Chrzest uczestniczy w śmierci i zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a przez namaszczenie czyli bierzmowanie uczestniczy w namaszczeniu Chrystusa w Jordanie. To widzialne zstąpienie Ducha Świętego w postaci gołębiczy po Chrzcie Pana Jezusa, Pismo św. uważa za namaszczenie. „Wy wiecie co się działo po wszystkiej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który Jan opowiadał: Jak Jezus z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą, przeszedł czyniąc dobrze”. (Dz. Ap. 10, 37 — 38). Tajemnice Chrystusowe są naszymi tajemnicami. Po tym namaszczeniu, po chrzcie w Jordane, Pan Jezus rozpoczął swoją działalność apostołską. Tak i chrześcijanin po Bierzmowaniu ma prowadzić czynne życie apostołskie na modłę Chrystusową. Słowem wybierzmowany chrześcijanin stał się duchowo w pełni wyposażony, tak iż może spełnić w Kościele i w świecie urząd kapłański, nauczycielski, pasterski, może i powinien więc:

- a) stać na straży życia Bożego w bliźnich;
- b) szerzyć światło Ewangelii;
- c) doskonałością własnego życia pociągać bliźnich do Boga.

Ten szczególnie dojrzały chrześcijanin może i powinien zawsze stawać w obronie wiary świętej.

Obydwa sakramenty. Chrzest i Bierzmowanie, są zatem dwoma nieodłącznymi etapami jednego i ciągłego wzrostu w Chrystusie.

II. Wskazania katechetyczne

5. a) W związku z nauczaniem o Bierzmowaniu należy wiernym wytłumaczyć organiczną strukturę nadprzyrodzonego życia a mianowicie że:

1. łaska uświęcająca jest w nas zasadniczym elementem życia Bożego;
2. cnoty własne są władzami działania życia Bożego w naszej duszy;
3. dary Ducha Świętego są sprawnościami w działaniu Bożym;
4. owoce Ducha Świętego i błogosławieństwa są najważniejszymi wzlotami rozwoju naszego życia Bożego.

Wiernym trzeba przedstawić Ducha Świętego, jako wewnętrznego Miśraza któremu zawdzięczamy wszystkie duchowe zdobycze. W łączności bowiem z nauką o organicznej strukturze życia łaski, rozumieją wierni lepiej Bierzmowanie św. jako wykończenie i wydoskonalenie łączności nadprzyrodzonej z Bogiem.

b) Trzeba podkreślić doniosłość Bierzmowania św. dla religijnego życia wiernych, a mianowicie, że ono:

1. w stosunku do Chrystusa; upodabnia pełniej do Chrystusa i głębiej w Chrystusa wszczepia;
2. w stosunku do nadprzyrodzonego życia łaski: daje prawo do obfitszej specjalnej łaski i czyni chrześcijanina zdolnym do życia czynnego w Kościele.
3. w stosunku do Kościoła: czyni chrześcijanina żołnierzem Chrystusowym na ziemi i wzmacnia przynależność do Świętych Obcowania.

6. Cała parafia, a szczególnie ci, którzy przystępują do Bierzmowania, winni głęboko przeżyć ten Sakrament. Dlatego trzeba przygotować parafie na Bierzmowanie, przez odpowiednio w życie parafialne wbudowaną katechezę, opracowaną na wskazaniach punktów 2 — 4. Zawczasu też należy parafian przygotować i zainteresować Bierzmowaniem, stworzyć odpowiedni klimat duchowy, wezwać wiernych do wspólnej modlitwy, urządzając nowennę do Ducha Świętego — w ciągu godnego i głębokiego uczestniczenia w sakramentalnym życiu Kościoła i oddania życiem swoim świadectwa Chrystusowi. Zawsze zaś należy wiernych, przystępujących do Bierzmowania przygotować przez odpowiednie rekolekcje, które będą budziły w ich duszach świadomość apostołskiego powołania i odpowiedzialności za Królestwo Boże na ziemi. (Przygotowanie laikatu).

7. Obrzęd Sakramentu Bierzmowania należy wiernym wytłumaczyć autentycznie, to znaczy nie należy wnosić myśli, których nie ma w tekstach liturgicznych. Należy powiedzieć, że:

- a) włożenie rąk jest starochrześcijańskim gestem, który przekazuje Ducha Świętego. Wyciągnięciu rąk szafarza Sakramentu Bierzmowania, które jest równoznaczne z włożeniem rąk, towarzyszy forma modlitewna o Dary Ducha Świętego;
- b) Następnie szafarz Sakramentu Bierzmowania kładzie swoją rękę na głowę bierzmowanego i palcem umaczanym w Krzyżmie św. znaczą czoło bierzmowanego znakiem Krzyża św. i wymawia równocześnie formułę sakramentalną: „N. znaczą cię znakiem Krzyża św. i bierzmuję cię Krzyżmem zbawiennym w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Krzyżmo św. wyobraża Ducha Świętego, który przez włożenie rąk zstępuje na bierzmowanego.
- c) Uderzenie w policzek z towarzyszącą formułą: „pokój z tobą” ma dla bierzmowanego głęboko symboliczne znaczenie. Formułą „pokój z tobą” biskup łączy bierzmowanego wewnętrznie ze społecznością kościelną, a uderzeniem w policzek wzywa bierzmowanego do odważnego i pełnego zaparcia się wyznawania wiary oraz apostołstwa w Kościele.
- d) W końcowej modlitwie „Boże, któryś apostołom swoim udzielił Ducha Świętego” Kościół św.
 1. mówi, że Duch Święty wychodzi od Chrystusa i przez apostołów i biskupów spływa na wiernych;
 2. Prosi, by Duch Święty wydoskonił w sercach bierzmoowanych świątynię chwały swojej.

III. Wskazania liturgiczne

8. W dniu Bierzmowania niech się skupi naokoło biskupa, widzialnego zastępcy Chrystusa, w miłości parafialnej cała parafia. Tym samym realizuje się na oczach tajemnica Kościoła: pasterz diecezjalny — pasterz parafialny — parafianie. Aby wierni w liturgii Bierzmowania mogli uczestniczyć jak najlepiej, należy urządzić uroczystość o godzinie dogodnej dla wszystkich.

Przystępujących do Bierzmowania oraz wszystkich wiernych należy nauczyć śpiewać hymnu „Przyjdź Duchu Święty...”, aby go umieli w całości odśpiewać przed obrzędem Bierzmowania. W czasie akcji liturgicznej winien panować wśród wiernych nastroj religijnego skupienia. W tym celu można odśpiewać pieśni do uroczystości odpowiednie.

9. Po Bierzmowaniu odda Biskup bierzmowanych pod opiekę Matki Boskiej, stosownie do maryjnego charakteru uroczystości, charakteru pożyźności katolików polskich.

Obrzędy wtajemniczenia w chrześcijaństwo kończyły się zawsze Eucharystią. Dlatego gdzie warunki na to pozwalają, obrzęd Bierzmowania zakończy Msza św. z Komunią Bierzmowanych.

IV. Wskazania duszpasterskie

11. Zasadniczym celem i owocem Sakramentu Bierzmowania winno być budzenie w duszach wiernych świadomości apostołskiej oraz gotowości dodawania świadectwa Chrystusowi przez osobistą świętość którą najwyraźniej przejawia się w czynnej miłości wobec ludzi. Konkretnym zadaniem wybierzmowanego mogą być: troska o zaniedbane dzieci, chorych, biednych, wspólny pacierz rodzinny oraz różne aktualne potrzeby Kościoła. Łaska Ducha Św. niechybnie pobudzi wiernych do katolickiego czynu, odświeży ich wiarę, uwrażliwi ich sumienie.

12. Niech duszpasterz powie wiernym, że wychowanie Boże, które działa przez łaskę, jest bardzo skuteczne. Dlatego nie należy zbyt zwlekać z bierzmowaniem do lat późniejszych. Do bierzmowania należy prowadzić młodzież w tym wieku, który określa prawo diecezjalne.

13. Cele podane w punkcie 11 łatwiej się osiągnie, o ile dobrze wykorzystana jest instytucja świadka Bierzmowania. Świadek Bierzmowania winien spełniać warunki przepisane przez Kodeks Prawa Kanonicznego (Kan. 793-796). Wybór świadka należy pozostawić samemu bierzmowanemu. Między bierzmowanym a świadkiem nawiązuje się duchowe powinowactwo. Odpowiedzialność świadka Bierzmowania nie jest mniejsza, niż świadka Chrztu świętego.

Nie tylko jest on świadkiem samego aktu Bierzmowania, lecz także powinien czuwać nad religijnym wykształceniem bierzmowanego i pełnym rozwojem jego życia chrześcijańskiego (kan. 797 i 1335 K.P.K.). Jeżeli bierzmowany nie może mieć własnego świadka, wtedy duszpasterz ustawi kandydatów w grupy, dla których uprosi wspólnego świadka.

14. Duszpasterze powinni dokładnie zapoznać się z Konstytucją Apostolską „Dona Spiritus Sancti” i w praktyce duszpasterskiej zgodnie z nią udzielać Bierzmowania w niebezpieczeństwie śmierci. Pamiętać jednak należy, że Stolica Apostolska udzieliła w tym wypadku przywileju Bierzmowania kapłanom — rządcom parafii. Co pewien czas trzeba przypominać wiernym wolę Kościoła, aby w niebezpieczeństwie śmierci wzywali kapłana — rządcę, ale nie zwykłego wikariusza — współpracownika choćby eksponowanego (nawet do niemowląt), celem udzielenia im Sakramentu Bierzmowania.

Duszpasterz wezwany do chorego winien zapytać się go, czy był Bierzmowany, aby ewentualnie udzielić mu tego Sakramentu.

15. Corocznie w uroczystość Zesłania Ducha Świętego przypomni duszpasterz wiernym przyjęty Sakrament Bierzmowania i zachęci do odświeżenia w sobie łaski tegoż Sakramentu.

16. Duszpasterz postara się wedle możliwości o pamiątkowe obrazki z odpowiednim napisem, które by bierzmowanemu przypominały ten Sakrament.

17. Duszpasterz ma obowiązek prowadzenia księgi bierzmowanych, do której wpisuje z kartek osoby bierzmowane, i z której na żądanie wydaje świadectwo Bierzmowania. Świadectwo takie jest potrzebne przed przyjęciem Sakramentu Kapłaństwa i złożeniem ślubów zakonnych. Fakt przyjęcia Sakramentu Bierzmowania winien być również wpisany w księdze ochrzczonych i w tym celu kartki bierzmowanych urodzonych poza parafią, po dokonanych wpisach, należy odesłać do właściwej parafii.

PERSONALIA

Ks. Ostrzolek Henryk C.M. — mianowany prokuratorem Sem. Duch. w Gościkowie — Paradyżu.

PRZESUNIĘCIA WŚRÓD ADMINISTRATORÓW :

Ks. Zawadzki Julian T.S. — z Wierzchowa Człuchowskiego do Debrzna.
 Ks. Mgr Waclaw Zięba T.S. — z Toporzyka do Wierzchowa Człuchowskiego.
 Ks. Ptaszek Mieczysław OMI — adm. parafii Białogarda.

PRZESUNIĘCIA WŚRÓD WIKARIUSZY :

Ks. Ziólek Andrzej z Ryszewka — mianowany tymczasowym wikariuszem zarządcą w Jesionowie.
 Ks. Szczepan Stanisław z Jesionowa — mianowany tymczasowym wikariuszem zarządcą par. Ryszewko.
 Ks. Pawlukowski Ryszard — zwolniony z obow. wikariusza parafii Międzyzdroje z rezydencją w Kołczewie i równocześnie mianowany tymczasowym wikariuszem zarządcą par. Toporzyk.
 Ks. Stefanowicz Waclaw T.S. — mianowany tymczasowym wikariuszem zarządcą par. Bojadła.
 Ks. Maziarz Antoni — z Bobrowic do Gubina
 Ks. Talaska Jan — z Gubina do Bobrowic
 Ks. Osikowskiej Jan — z Sianowa do Świnoujścia
 Ks. Mientki Jan — wik. w Ładzinie
 Ks. Bartoszak Ludwik OFMConv. — w Lęborku
 Ks. Miękina Krystian OFMConv. — w Darłowie
 Ks. Podgórski Metody OFMConv. — w Kołobrzegu
 Ks. Mikołajczuk Efreem OFMConv. — w Ślawnie
 Ks. Oszkiel Kamil OFMConv. — w Ślawnie
 Ks. Mgr Chorzępa Michał C.M. — dodatkowo mian. wikariuszem współpr. parafii Jordanowo
 Ks. Maślanka Antoni C.M. — w Ślubicach
 Ks. Śmidoda Wawrzyniec C.M. — w Ślubicach
 Ks. Bolesław Kujawa T.S. — w Cedyni

Ks. Jan Bartecki T.S.	— w Dębnie Lubuskim
Ks. Odziemczyk Stanisław T.S.	— w Swobnicy
Ks. Frączek Henryk T.S.	— z Czaplinka do Piły św. Rodzina
Ks. Tabor Lesław OFMCap.	— z Piły do Wałcza
Ks. Różak Urban OFMCap.	— z Wałcza do Piły
Ks. Bandosz Leonard C.R.	— w Wierzchowie Drawskim
Ks. Świdecki Witold C.R.	— w Łabędziu
Ks. Walkusz Jerzy C.R.	— w Drawsku Pomorskim
Ks. Stencel Józef C.R.I.	— w Dreżdenku
Ks. Wojtkowiak Marian C.R.I.	— w Dreżdenku
Ks. Wołowicz Józef, Marianin	— w Sianowie
Ks. Śliwa Kazimierz, Marianin	— w Sianowie
Ks. Żurek Bonifacy, Salwat.	— w Człuchowie
Ks. Zajda Tadeusz, Salwat.	— w Międzyzdrojach
Ks. Gwóźdź Paweł OMI	— w Łebie

MIANOWANI KATECHETAMI :

Ks. Rutkowski Zygfryd T.Chr.	— w Goleniowie
Ks. Mękarski Janusz T.Chr.	— w Goleniowie
Ks. Stanisław Wygonik M.S.	— w Resku
Ks. Leon Miкуła M.S.	— zwolniony z wikariusza parafii Kuźnica Czarnkowska, mianowa- ny katechetą w Resku
Ks. Marian Jakubiec M.S.	— w Kuźnicy Czarnkowskiej
Ks. Cieśla Edward M.S.	— w Trzciance Lub.

Z W O L N I E N I A :

Ks. Prof. Sitarz Eugeniusz	— z Gościkowa
Ks. Prokurator Kostro Marian	— z Gościkowa
Ks. Prob. Malawski Tadeusz T.S.	— z Debrzna
Ks. Prob. Niepiekło Miecz. OMI	— z par. Białogarda
Ks. Prob. Suliga Michał	— z Polic
Ks. Duchatkiewicz Józef T.S.	— ze Słupska par. św. Rodzina
Ks. Jędrzejak Zygmunt T.S.	— z Piły św. Rodzina i z diecezji
Ks. Tyszka Antoni C.M.	— z Słubic
Ks. Szyszka Bronisław, Mar.	— z Świnoujścia i z diecezji
Ks. Cieżak Anatol, Salwat.	— z Człuchowa i z diecezji
Ks. Wojtunik Adolf M.S.	— z Reska i z diecezji
Ks. Haracz Józef M.S.	— z Reska i z diecezji
Ks. Kołodziej Józef T. Chr.	— ze Szczecina — Podjuchy i z diec.
Ks. Nowak Jan C.R.I.	— z Dreżdenka i z diecezji
Ks. Pelc Ryszard C.M.	— ze Słubic i z diecezji
Ks. Stachura Ignacy C.R.	— z Drawska i z diecezji

Ks. Buszak Jan C.R.

— z Wierchowa Drawskiego
i z diecezji

Ks. Waluk Adolf O.F.M.C.

— z Darłowa i z diecezji

Ks. Śmigieński Ambroży O.F.M.C.

— ze Sławna i z diecezji

Ks. Stefanowski Marcin O.F.M.C.

— z Lęborka i z diecezji

Ks. Kramek Mirosław O.F.M.C.

— ze Sławna i z diecezji

Ks. Fortgang Robert O.F.M.C.

— z Kołobrzegu i z diecezji

Ks. Andrzejczak Czesław O.F.M.C.

— z Koszalina i z diecezji

Ks. Bator Tadeusz C.R.

— z Łąbądzia.

U S T A W A

z dnia 15 lutego 1962 r.

O OCHRONIE DÓBR KULTURY I O MUZEACH

(ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ VI.

Użytkowanie zabytków nieruchomych.

Art. 38. 1. Zabytek nieruchomy może być użytkowany wyłącznie w sposób zgodny z zasadami opieki nad zabytkami i w sposób odpowiadający jego wartości zabytkowej.

2. Dla zapewnienia realizacji przepisu ust. 1 organy, do których należy dyspozycja lokalami lub budynkami, obowiązane są w stosunku do obiektów zabytkowych działać w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

3. Użytkownicy obiektów zabytkowych stanowiących własność Państwa składają zobowiązanie należytego ich utrzymania, konserwacji i opieki nad nimi.

Art. 39. Jeżeli zabytek będący własnością Państwa użytkowany jest w sposób nie odpowiadający jego wartości zabytkowej, może być przez właściwe organy przekazany innemu użytkownikowi.

Art. 40. 1. W celu wykorzystania zabytków nieruchomych dla zaspokojenia potrzeb kulturalnych i gospodarczych, jednostki gospodarki uspołecznionej obowiązane są zagospodarować obiekty zabytkowe.

2. Rada Ministrów określi warunki lokalizacji inwestycji w zabytkach nieruchomych oraz szczególne uprawnienia ich użytkowników.

ROZDZIAŁ VII.

Wywóz dóbr kultury za granicę.

Art. 41. 1. Wywóz dóbr kultury za granicę jest zakazany.

2. W wyjątkowych przypadkach, po stwierdzeniu, że brak danego przedmiotu nie spowoduje uszczerbku dla dorobku kultury narodowej, Minister Kultury i Sztuki po zasięgnięciu opinii Rady Kultury i Sztuki może zezwolić na jego wywóz za granicę na stałe.

3. Minister Kultury i Sztuki może zezwolić na czasowy wywóz dobra kultury za granicę z zastrzeżeniem jego zwrotu w określonym terminie.

4. Uprawnienia przewidziane w ust. 3 Minister Kultury i Sztuki może przekazać w drodze rozporządzenia odpowiednim organom służby konserwatorskiej.

Art. 42. 1. Nie podlegają zakazowi wywozu :

- 1) przedmioty wymienione w art. 5, o ile wojewódzki konserwator zabytków Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Biblioteka Naro-

dowa w Warszawie — każdy z tych organów w swoim zakresie działania — stwierdzi, że nie posiadają charakteru dobra kultury w rozumieniu art. 2,

- 2) dzieła twórców żyjących,
- 3) dzieła rzemiosła i przemysłu artystycznego wytworzone po dniu 9 maja 1945 r.,
- 4) materiały biblioteczne, wydane po dniu 9 maja 1945 r.,
- 5) dobra kultury przywiezione z zagranicy przez osoby korzystające z przywilejów i immunitetów dyplomatycznych, jak również w celu urzędzenia wewnątrz, pomieszczeń służbowych obcych przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych,
- 6) dobra kultury przywiezione do kraju z zastrzeżeniem wywozu.

2. Charakter dzieł wymienionych w ust. 1, pkt. 1, 2 i 3 powinien być stwierdzony odpowiednim zaświadczeniem wojewódzkiego konserwatora zabytków, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych lub Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Art. 43. Przepisy art. 41 i 42 nie naruszają innych przepisów, ograniczających obrót towarowy z zagranicą.

Art. 44. Tryb zgłaszania wniosków oraz wydawania zezwoleń i zaświadczeń na wywóz za granicę dóbr kultury określa Minister Kultury i Sztuki.

ROZDZIAŁ VIII.

M u z e a .

Art. 45. Muzeum jest instytucją, która gromadzi, przechowuje, konserwuje i udostępnia dobra kultury w zakresie wiedzy, techniki i sztuki oraz przyrody, prowadzi badania naukowe i działalność oświatową w zakresie ustalonym statutem, a także współdziała w upowszechnianiu nauki i sztuki z instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami o podobnych celach.

Art. 46. Dla wykonania zadań określonych w art. 45 muzea w szczególności:

- 1) gromadzą dobra kultury i materiały dokumentacyjne w statutowym określonym zakresie,
- 2) inwentaryzują, katalogują i naukowo opracowują zgromadzone muzealia i materiały dokumentacyjne,
- 3) przechowują zgromadzone muzealia w warunkach zapewniających im pełne bezpieczeństwo i magazynują je w sposób dostępny dla celów naukowych,
- 4) zabezpieczają i konserwują muzealia i w miarę możliwości zabezpieczają stanowiska archeologiczne,
- 5) organizują i prowadzą badania, ekspedycje naukowe oraz prace wykopaliskowe,
- 6) organizują wystawy stałe, czasowe i objazdowe,
- 7) prowadzą działalność oświatową,
- 8) udostępniają zbiory dla celów naukowych i oświatowych,
- 9) publikują inwentarze, katalogi i przewodniki wystaw, wyniki badań, wykopalisk i ekspedycji oraz wydawnictwa popularno - naukowe i informacje z zakresu swojej pracy.

Art. 47. Muzea mogą być stworzone dla jednej lub kilku dziedzin wiedzy i rodzajów twórczości artystycznej, w szczególności z zakresu sztuki, historii, archeologii, etnografii, przyrody, techniki, rolnictwa i higieny.

Art. 48. 1. Muzea mogą stanowić własność Państwa, organizacji społecznych lub instytucji niepaństwowych.

2. Instytucje wymienione w ust. 1 są obowiązane zapewnić muzeom środki potrzebne dla ich utrzymania i rozwoju.

Art. 49. 1. W celu realizacji ogólnopaństwowych zadań w zakresie muzealnictwa Minister Kultury i Sztuki ustala perspektywiczny plan działalności i rozwoju muzeów, założenia organizacyjne muzeów oraz zasady gospodarki muzealiami ze szczególnym uwzględnieniem zadań naukowych i oświatowych, a w szczególności:

- 1) zarządza przeniesienie poszczególnych muzealiów z jednego muzeum do drugiego po zapoznaniu się z opinią Rady Kultury i Sztuki oraz z opinią wojewódzkiej rady narodowej, na terenie której znajduje się zainteresowane muzeum,
- 2) określa wskaźnik zatrudnienia niezbędny dla wypełnienia zadań statutowych muzeum.

2. Jeżeli muzeum podlega innemu ministrowi (kierownikowi urzędu centralnego), Polskiej Akademii Nauk, Centralnej Radzie Związków Zawodowych albo prezydium rady narodowej, czynności wymienione w ust. 1 Minister Kultury i Sztuki wykonuje w uzgodnieniu z właściwym ministrem (kierownikiem urzędu centralnego), Polską Akademią Nauk, Centralną Radą Związków Zawodowych lub prezydium rady narodowej.

Art. 50. 1. Minister Kultury i Sztuki tworzy, łączy i przekształca muzea, ich działy i oddziały oraz nadaje statuty muzeom podlegającym jego bezpośredniemu nadzorowi po zasięgnięciu opinii Rady Kultury i Sztuki..

2. Minister Kultury i Sztuki może z ważnych przyczyn znieść muzeum podlegające jego bezpośredniemu nadzorowi po zasięgnięciu opinii Rady Kultury i Sztuki i zainteresowanej wojewódzkiej rady narodowej.

3. Czynności wymienione w ust. 1 i 2 w stosunku do muzeów, które nie pozostają pod bezpośrednim nadzorem Ministra Kultury i Sztuki, wykonują właściwe organy nadzoru w porozumieniu z Ministrem Kultury i Sztuki.

Art. 51. Muzea mogą ubiegać się o uznanie ich za instytuty naukowo—badawcze zgodnie z obowiązującymi przepisami.

2. Powołanie i odwołanie dyrektorów (kierowników) muzeów o specjalnym znaczeniu (art. 53) wymaga zgody właściwego ministra (kierownika urzędu centralnego).

3. Prawa i obowiązki dyrektora (kierownika) oraz pracowników muzeów określa statut muzeum i przepisy szczególne.

4. Rada Ministrów w drodze rozporządzenia ustali szczegółowe kwalifikacje wymagane od dyrektorów (kierowników) i pracowników muzeów.

Art. 53. 1. W muzeach o specjalnym znaczeniu, których wykaz ustali Minister Kultury i Sztuki w porozumieniu z właściwymi ministrami (kierownikami urzędów centralnych) i Polską Akademią Nauk, działa rada muzealna złożona z kierowników komórek naukowych muzeum i specjalistów z dziedzin związanych z działalnością naukową i oświatową muzeum.

2. Członków rady muzealnej powołuje dyrektor muzeum za zgodą bezpośredniego organu nadzoru.

3. Rada muzealna jest organem doradczym i opiniodawczym dyrektora muzeum.

4. Zakres działania rady muzealnej, jej skład osobowy i organizację określa statut muzeum.

Art. 54. W razie niewypełnienia przez muzeum, stanowiące własność organizacji społecznej lub instytucji niepaństwowej, zadań przewidzianych

nych w ustawie i statucie muzeum, właściwy organ służby konserwatorskiej i muzealnej może zarządzić tymczasowe zajęcie muzeum do czasu kiedy organizacja społeczna lub instytucja niepaństwowa zapewni realizację zadań muzeum.

ROZDZIAŁ IX.

Kolekcja.

Art. 55. Kolekcja (zbiór) jest to zespół ruchomych dóbr kultury, przechowywanych w jednym miejscu i nie stanowiący muzeum.

Art. 56. Właściciel kolekcji wpisanej na jego wniosek do rejestru zabytków uprawniony jest do następujących świadczeń ze strony muzeów państwowych:

- 1) ustalania autorstwa (atrybucji) przedmiotów kolekcji,
- 2) stwierdzenia stanu zachowania przedmiotów kolekcji i udzielania zaleceń konserwatorskich,
- 3) pomocy w prowadzeniu naukowej inwentaryzacji i naukowym opracowaniu przedmiotów kolekcji,
- 4) zabezpieczenie kolekcji lub jej poszczególnych przedmiotów.

Art. 57. Muzeum zapewni właścicielowi kolekcji w całości lub w części złożonej do depozytu albo znajdującej się w przechowaniu muzeum:

- 1) zabezpieczenie kolekcji w czasie trwania transportu i przechowywania w muzeum,
- 2) konserwację kolekcji na koszt muzeum, jeżeli muzeum uzna to za wskazane, a właściciel wyrazi zgodę.

Art. 58. Właścicielowi kolekcji wpisanej do rejestru zabytków służy prawo korzystania z pomocy państwowych antykwariatów w poszukiwaniu kolekcjonowanych przedmiotów.

Art. 59. Do kolekcji wpisanych do rejestru oraz przedmiotów wchodzących w jej skład mają odpowiednie zastosowanie przepisy art. 25 i 26.

Art. 60. Właściciele kolekcji wpisanej do rejestru zabytków jest obowiązany zapewnić jej właściwe warunki przechowywania i udostępnić ją dla badań naukowych w uzgodnionym z nim czasie.

ROZDZIAŁ X.

Muzealia.

Art. 61. Dobra kultury, zgromadzone w muzeach bądź w zarejestrowanych kolekcjach, stanowią muzealia w rozumieniu niniejszej ustawy.

Art. 62. 1. Muzeum przysługuje prawo pierwszeństwa przy nabywaniu zabytków ruchomych, znajdujących się w antykwariatach.

2. Prawo pierwszeństwa wygasa w razie nieskorzystania w ciągu jednego miesiąca od dnia zawiadomienia przez antykwariat odpowiedniego muzeum.

Art. 63. Dobra kultury stanowiące własność Państwa lub jednostek gospodarki uspołecznionej mogą być przekazywane muzeum nieodpłatnie.

Art. 64. 1. Muzealia znajdujące się w posiadaniu muzeów i w zarejestrowanych kolekcjach powinny być zinwentaryzowane.

2. Zasady i sposób prowadzenia inwentarzy określi Minister Kultury i Sztuki w drodze rozporządzenia.

Art. 65. Muzealia znajdujące się w muzeach mogą być zbywane na wniosek dyrektora muzeum, zaopiniowany przez radę muzealną, za zezwoleniem Ministra Kultury i Sztuki po zasięgnięciu opinii Rady Kultury i Sztuki.

Art. 66. 1. Muzealia mogą być przenoszone poza obręb muzeum, w którym wpisane są do inwentarza, w następujących przypadkach:

- 1) w charakterze stałego lub czasowego depozytu do innych muzeów,
- 2) w celu konserwacji lub zapewnienia im bezpieczeństwa,
- 3) dla ekspozycji na wszelkiego rodzaju wystawach krajowych i zagranicznych,
- 4) w innych uzasadnionych przypadkach — za zezwoleniem organu sprawującego bezpośredni nadzór nad muzeum.

2. Warunki przenoszenia muzealiów, o których mowa w ust. 1, określi Minister Kultury i Sztuki.

ROZDZIAŁ XI.

Udostępnianie i upowszechnianie wiedzy o zabytkach i zbiorach muzealnych.

Art. 67. Muzea i zabytki nieruchome powinny być udostępnione społeczeństwu i wykorzystywane dla celów naukowych i dydaktyczno - oświatowych.

Art. 68. Minister Kultury i Sztuki ustala w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami (kierownikami urzędów centralnych) wykaz zabytków nieruchomych dostępnych dla publiczności, czas ich zwiedzania oraz wykorzystywania dla celów dydaktyczno - oświatowych, uwzględniając uzasadnione interesy ich użytkowników.

Art. 69. 1. Wykonywanie działalności przewodnika w muzeach, na wystawach oraz po zabytkach nieruchomych wymaga zezwolenia.

2. Od obowiązku uzyskania zezwolenia zwalnia się pracowników muzeów państwowych oraz nauczycieli szkół państwowych. Minister Kultury i Sztuki może zwolnić inne osoby lub kategorie osób od obowiązku uzyskiwania zezwoleń.

3. Minister Kultury i Sztuki w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami (kierownikami urzędów centralnych) ustala właściwość władz i tryb udzielania zezwoleń oraz kwalifikacje wymagane od przewodników.

ROZDZIAŁ XII.

Opleka społeczna nad zabytkami.

Art. 70. 1. Dla należytego utrzymania i zachowania zabytków oraz upowszechnienia ich wartości wychowawczych i dydaktycznych ustanawia się społeczną opiekę nad zabytkami jako wyraz troski społeczeństwa o pamiętki przeszłości, które przetrwały do naszych czasów oraz powinny być zachowane i przekazane przyszłym pokoleniom.

2. Społecznym opiekunem zabytków może być osoba fizyczna lub prawna, jak również zespoły osób, zorganizowane w instytucjach, organizacjach, stowarzyszeniach lub szkołach, wykazujące się zainteresowaniem dla wybranego przez siebie zabytku albo grupy zabytków powierzonych ich opiece przez wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Art. 71. Szczegółowy zakres, organizację i formy działania społecznej opieki nad zabytkami określi Minister Kultury i Sztuki.

Art. 72. 1. Za zasługi położone dla ochrony dóbr kultury ustanawia się odznakę pod nazwą: „Za opiekę nad zabytkami”.

2. Odznakę nadaje Minister Kultury i Sztuki na wniosek Prezydium Rady Kultury i Sztuki osobom zasłużonym w społecznej opiece nad dobrami kultury lub w działalności konserwatorskiej.

3. Minister Kultury i Sztuki określi szczegółowe zasady nadawania odznaki, tryb przedstawiania wniosków o jej nadanie, wzór rysunkowy i wymiar odznaki oraz tryb jej wręczenia i sposób.

ROZDZIAŁ XIII.

Przepisy karne.

Art. 73. 1. Kto uszkodzi lub zniszczy zabytek, podlega karze więzienia do lat 5 i grzywny.

2. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny do 20.000 zł.

Art. 74. 1. Kto bez zezwolenia wywozi zabytek za granicę lub po wywiezieniu za granicę nie sprowadza go do kraju w terminie ustalonym w zezwoleniu, podlega karze więzienia do lat 5 i grzywny;

2. Jeśli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny do 20.000 zł.

3. Sąd może orzec przepadek zabytku, choćby nie był własnością sprawcy.

Art. 75. Kto w celu przeszkodzenia w wykonaniu przez organ służby konserwatorskiej obowiązków wynikających z niniejszej ustawy utrudnia lub uniemożliwia dostęp do przedmiotów zabytkowych, udziela świadomie fałszywych informacji lub działa w inny złośliwy sposób, podlega karze aresztu do 1 roku i grzywny do 30.000 zł. albo jednej z tych kar.

Art. 76. 1. Kto zbywa lub pośredniczy w zbyciu zabytków, jeżeli na podstawie towarzyszących okoliczności powinien przypuszczać, że nabywca zamierza wywieźć go za granicę bez zezwolenia, w razie gdy wywóz lub jego usiłowanie rzeczywiście nastąpiły, podlega karze aresztu do 2 lat i grzywny.

2. Nie podlega karze, kto o transakcji wymienionej w ust. 1 zawiadomił organy służby konserwatorskiej dostatecznie wcześniej, aby można było zapobiec wywozowi.

Art. 77. Kto:

- 1) prowadzi prace konserwatorskie albo prace wykopaliskowe bez wymaganego zezwolenia,
- 2) prowadząc roboty budowlane lub ziemne nie zawiadomi niezwłocznie wojewódzkiego konserwatora zabytków o ujawnieniu przedmiotu posiadającego cechy zabytku albo do czasu doręczenia odpowiednich zarządzeń tego konserwatora nie zabezpieczy odkrytego przedmiotu lub nie wstrzyma robót mogących go zniszczyć lub uszkodzić,
- 3) znalazł przedmiot archeologiczny lub odkrył wykopalisko i nie zawiadomił o tym w ciągu jednego miesiąca wojewódzkiego konserwatora zabytków albo prezydium właściwej rady narodowej lub nie zabezpieczył znalezionej przedmiotu albo odkrytego wykopaliska, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 4.500 zł.

Art. 78. Kto będąc właścicielem lub użytkownikiem zabytku:

- 1) nie zabezpieczy zabytku przed zniszczeniem, dewastacją lub uszkodzeniem,
- 2) niezawiadomi wojewódzkiego konserwatora zabytków:
 - a) o wydarzeniach mogących mieć ujemny wpływ na stan i zachowanie zabytku,
 - b) o przejściu własności lub użytkowania zabytku na inną osobę,
 - c) o nabyciu zarejestrowanego zabytku w drodze spadku lub zapisu albo
 - d) o zmianie miejsca, w którym się znajduje zarejestrowany zabytek ruchomy,podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 4.500 zł.

Art. 79. Kto wykonuje działalność przewodnika w muzeach, na wystawach albo po zabytkach bez zezwolenia określonego w art. 69, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 4.500 zł.

Art. 80. Orzekanie w sprawach wymienionych w art. 77—79 następuje w trybie przepisów o orzecznictwie karno - administracyjnym.

Art. 81. Niezależnie od postępowania karnego lub karno - administracyjnego organy służby konserwatorskiej mają prawo przywrócić zabytek do poprzedniego stanu i do poprzedniego miejsca przechowania na koszt sprawy.

ROZDZIAŁ XIV.

Przepisy przejściowe i końcowe.

Art. 82. Dobra kultury uznane za zabytek na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów są zabytkami w rozumieniu niniejszej ustawy.

Art. 83. Ochrona dóbr kultury znajdujących się w publicznych archiwach i bibliotekach uregulowane jest oddzielnymi przepisami, jednakże mają do nich zastosowanie przepisy art. 18, art. 41—44 i art. 73—81 ustawy.

Art. 84. Ilekroć w przepisach ustawy jest mowa o prezydiach wojewódzkich rad narodowych lub wojewódzkich konserwatorach zabytków prezydiów wojewódzkich rad narodowych, należy przez to rozumieć również prezydium rad narodowych miast wyłączonych z województw lub konserwatorów zabytków prezydiów rad narodowych miast wyłączonych z województw.

Art. 85. 1. Tracą moc przepisy :

- 1) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. z 1928 r. Nr 29, poz. 265, z 1933 r. Nr 10, poz. 62, Nr 82, poz. 599, z 1934 r. Nr 110, poz. 976 oraz z 1949 r. Nr 25, poz. 180).
- 2) ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o opiece nad muzeami publicznymi (Dz. U. Nr 32, poz. 279).
- 3) dekretu z dnia 1 marca 1946 r. o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej (Dz. U. Nr 14, poz. 99),
- 4) ogólnych i szczegółowych aktów prawnych, o ile są sprzeczne z niniejszą ustawą.

2. Do czasu wydania przepisów wykonawczych na podstawie ustawy zachowują moc dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie przepisów wymienionych w ust. 1 ze zmianami wynikającymi z ustawy,

Art. 86. Ustawa wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia.

Przewodniczący Rady Państwa: A. Zawadzki

Sekretarz Rady Państwa: J. Horodecki

KRONIKA ŚWIECENIA KAPLAŃSKIE

W dniu 24 czerwca br. diakoni VI kursu Diecezjalnego Seminarium Duchownego otrzymali święcenia kapłańskie. Obecny kurs VI nie był liczny, liczył bowiem zaledwie 10 diakonów. Był to najmniejszy kurs w ciągu piętnastolecia istnienia Diecezjalnego Seminarium Duchownego. Chociaż było ich nie wielu, jednak celem udostępnienia wiernym uczestniczenia w święceniach, podobnie jak w roku ubiegłym, udzielono święceń w trzech miejscowościach a mianowicie w Międzyrzeczu, Sulechowie i Świdwinie.

1. — W Międzyrzeczu święceń kapłańskich udzielił J.E. Ks. Biskup Ordynariusz. Uroczystość święcenia rozpoczęła się o godz. 10,00, ze względu na lepsze pomieszczenie dla wiernych w kościele św. Wojciecha bpa

i męcz. W kościele wypełnionym do ostatniego miejsca zarówno na dole jak i na balkonach chóru, czekał na przybycie Ks. Biskupa miejscowy Proboszcz Ks. Kan. A. Czechowicz w otoczeniu Moderatorów Seminarium Duchownego i miejscowych Księży Wikariuszów — u bram świątyni. Po ucałowaniu św. Relikwii, wśród śpiewu „Ecce Sacerdos Magnus”, wprowadzono J. E. Ks. Biskupa do świątyni a następnie Ks. Proboszcz z ambo-ny powitał Ks. Biskupa bardzo gorąco i serdecznie, wyrażając radość i podziękowanie, że raczył przychylić się do jego prośby zaszczycić Międzyrzecz Swoją obecnością i tutaj udzielić sakramentu kapłaństwa.

Następnie rozpoczęła się Msza św., w czasie której otrzymali święce- nia kapłańskie trzej diakoni: Pasiciel Marian, Schmidt Bogdan i Tarczyń- ski Ignacy. Archidiaconem był Ks. Rektor G. Dogiel. Ceremonie prowadził Ks. Prof. Fr. Kuczka, objaśniał z ambo-ny Ks. St. Goryński miejscowy Wikariusz.

Z wielkim namaszczeniem i ważnością chwili sprawował święte obrzę- dy Ks. Biskup Ordynariusz, przekazując młodym Lewitom władzę i moc Sakramentu Kapłaństwa.

Po Mszy św. w serdecznych słowach przemówił Ks. Biskup, podkreśl- ając godność Sakramentu Kapłaństwa, szczęście zeń płynące oraz szcze- gólną łaskę wybraństwa Bożego i powołania do stanu kapłańskiego.

Na twarzach wszystkich obecnych malowało się głębokie wzruszenie oraz serdeczna modlitwa w intencji młodych Sług Bożych a zarazem wdzięczność Ks. Biskupowi za te radosne chwile przeżyte w czasie świę- ceń. Wspólnym przyjęciem na plebanii przygotowanym przez Ks. Probosz- cza i obiadem zakończono uroczystości w Międzyrzeczu.

2. — **W Sulechowie**, udzielał święceń J. E. Ks. Biskup Sufragan J. Stroba. Po południu o godz. 15,00, po uroczystym przywitaniu u bram kościoła i wprowadzeniu Ks. Biskupa do świątyni, przemówił z ambo-ny Gospodarz parafii Ks. Dziekan M. Kaczmarek a następnie Ks. Biskup roz- począł Mszę św. w czasie której otrzymało święcenia czterech diakonów: Mucha Jakub, Osikowski Jan, Puchalski Franciszek i Wdowczyk Euge- niusz. Wszystkie śpiewy wykonał miejscowy chór. Funkcję Archidiacona pełnił Ks. Rektor G. Dogel, Ceremoniarza — Ks. Prof. Fr. Kuczka, zaś objaśnień udzielał Ojciec Duchowny Ks. Prof. L. Chodziło.

W swym przemówieniu po Mszy św. podkreślił Ks. Biskup potrzebę Sakramentu Kapłaństwa i Kapłanów. Bardzo wielu z pośród obecnych było pierwszy raz w życiu świadkami święceń kapłańskich i stąd tak głę- bokie skupienie i przeżycie tej radosnej chwili.

Przyjęciem u rodziców Neoprezbitera Ks. Fr. Puchalskiego zakończono uroczystości w Sulechowie. Dom Neoprezbitera zaszczycił Swoją Osobą J. E. Ks. Bp Stroba oraz wszyscy Księża, Krewni i Goście

3. — **W Świdwinie**, święceń kapłańskich udzielił J. E. Ks. Biskup Su- fragan I. Jeż. Udając się do Świdwina poświęcił w międzyczasie kościół w Darkowie par. Bobrówko, gdzie wygłosił okolicznościowe kazanie, a su- me uroczystą odprawił Ks. Prof. M. Chorzępa. Uroczystości w Świdwinie były również po południu.

O godz. 16.00, u bram świątyni czekali na Ks. Biskupa Konsultorzy Ks. Kan. K. Terlecki ze Słupska i Ks. Kan. E. Malich dziekan stargardzki oraz Ks. Proboszcz Mgr E. Kłoskowski i ponad 20 kapłanów przybyłych z są- siednich parafii, by wziąć udział w tej pięknej uroczystości.

Wśród śpiewu „Ecce Sacerdos Magnus” wprowadzono Ks. Biskupa do świątyni i zaraz rozpoczęła się Msza św., w czasie której otrzymali świę- cenia trzej diakoni: Strzałkowską Stanisław, Winkel Marian i Witczak Ka-

zimierz. Archidiakonem był Ks. Prof. J. Kasztelan, Ceremoniarem Ks. Prof. M. Chorzępa, objaśniał ceremonie jeden z Księży. Z głębokim wzruszeniem śledzili wszyscy ceremonie święceniowe a gorąca modlitwa towarzyszyła tym czynnościom.

Po Mszy św. przemówił z ambony Ks. Biskup w gorących słowach, mówiąc o potrzebie należytej postawy kapłana w Kościele Bożym, zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Podkreślił pełną poświęcenia pracę duchowieństwa w diecezji, pracującego nieraz w bardzo ciężkich i trudnych warunkach, a dającego świadectwo Prawdzie.

Następnie Ks. Proboszcz podziękował Ks. Biskupowi za przybycie do Świdwina i udzielenie tutaj święceń. Po dziękczynieniu, w czasie którego miejscowy chór wykonał szereg pieśni, odprowadzono uroczyście Ks. Biskupa i Neoprezbiterów na plebanie, gdzie Ksiądz Proboszcz przyjął wszystkich bardzo serdecznie i ugostił zarówno zebrane Duchowieństwo jak i Rodziny Neoprezbiterów.

Miłą niespodziankę sprawiły Siostry Służebniczki, które przygotowały piękne deklamacje, recytacje i śpiewy przedszkolaków i starszych dzieci, a wszystkich obdarzono pięknymi kwiatami.

Po pożegnaniu J. E. Ks. Biskup udał się jeszcze do Jastrowia, aby tam pokłonić się przed obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej peregrynującej w naszej diecezji.

Święcenia kapłańskie udzielone w trzech różnych miejscowościach diecezji, przyczyniły się w dużej mierze do pogłębienia życia religijnego, wzbudziły zapewne nie jedno powołanie do kapłaństwa, rozпалиły młode serca do większej miłości Boga i na pewno nie jedna matka w głębi swojej duszy prosiła przy tej okazji Boga, by i jej dziecku dał łaskę powołania do stanu kapłańskiego.

Podkreślić jeszcze należy, że zarówno Międzyrzecz, Sulechów jak i Świdwin były po raz pierwszy świadkami, w murach swych świątyń, przekazywania władzy Kapłańskiej młodemu Lewitom.

Ks. M. Chorzępa

KAZUISTYKA

Odpowiedzi na przysłane pytania:

1. Anastazja, parafianka parafii S., należącej do naszej diecezji, za życia swego, jak zeznaje rodzina, wyraziła życzenie, aby po śmierci pochowaną była na cmentarzu obcej parafii K, należącej do archidiecezji poznańskiej.

Gdy Anastazja zachorowała w parafii S., przybył do niej z wiatykiem proboszcz K. W kilka dni potem umiera ona w parafii S. Rodzina zmarłej, nikogo nie zawiadmiając przewozi jej zwłoki bez asystencji kapłana z parafii S. do parafii K. W parafii K. proboszcz tamtejszy odprawia uroczyste nabożeństwo pogrzebowe i pogrzeb na swoim cmentarzu parafialnym. Proboszcz K. nie powiadomił proboszcza S. o niczym i powołuje się na kan. 1232 § 1.

Pytania:

- I. Który z proboszczów jest proprius parochus wedle kan. 1230 § 1 i kan. 1216 § 2?
- II. Czy proboszcz K. miał prawo zaopatrzyć chorą wiatykiem bez zgody proboszcza S.?
- III. Czy proboszcz K. słusznie powołuje się na kan. 1232 § 1.?
- IV. Czy istnieją jakie statuty diecezjalne lub prawne zwyczaje, które usprawiedliwiają proboszcza K.?
- V. Który z wymienionych proboszczów ma zapisać zgon do księgi zmarłych?
- VI. Czy proboszcz S. ma prawo do porcji parafialnej?

Wyjaśnienie:

W myśl kan. 850 (848) jest prawem proboszcza jemu zastrzeżonym, zanosić wiatyk w obrębie parafii również nie parafianom. Inni kapłani wiatyk zanosić mogą tylko: albo w wypadkach konieczności, albo na podstawie zezwolenia przynajmniej domniemanego proboszcza lub Ordynariusza. — Wypadek konieczności zachodzi np. gdy proboszcz lub zastępca jest nieobecny lub nie może nadejść w właściwym czasie albo gdy niesłusznie odmówił.

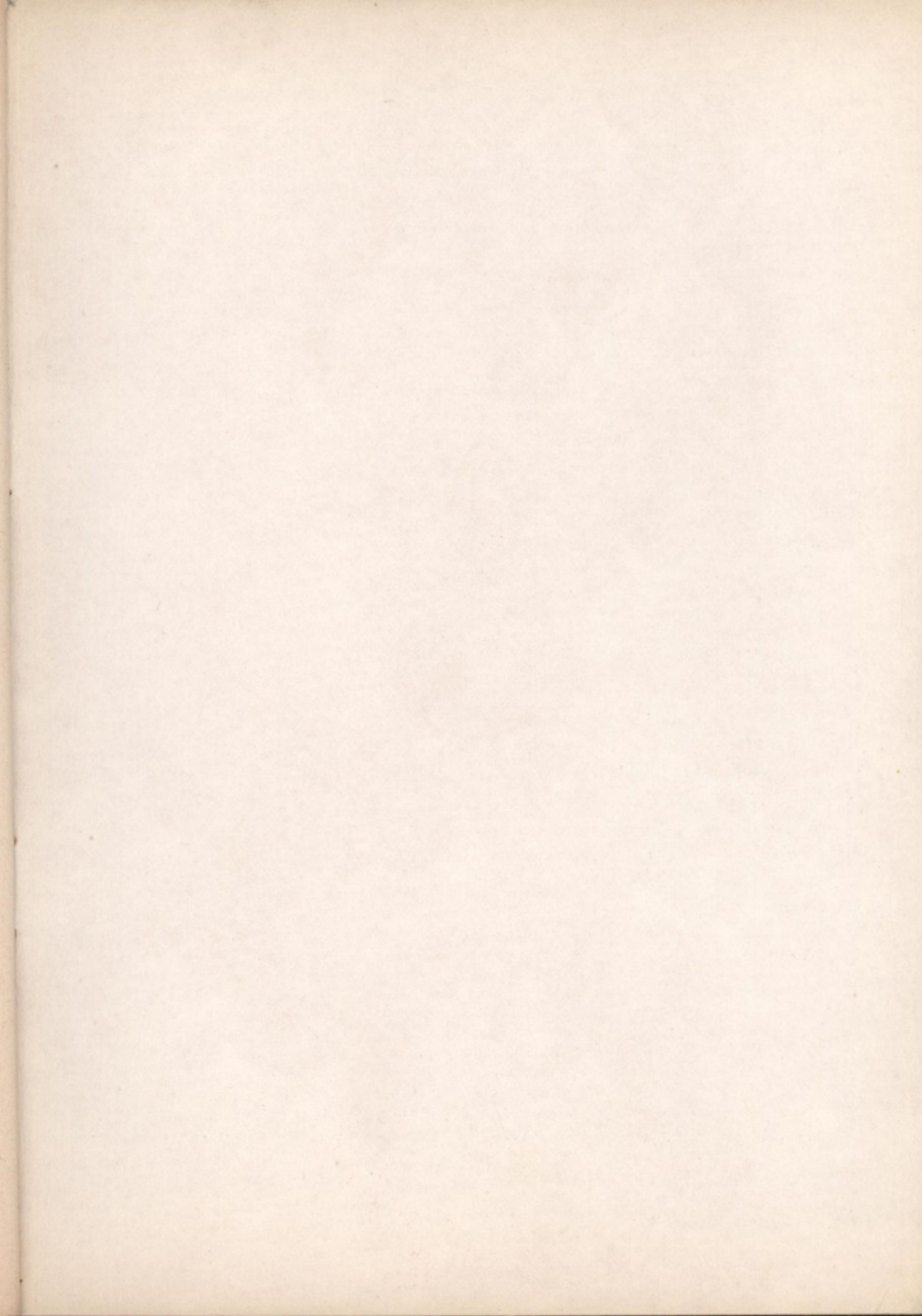
Poza wypadkiem konieczności obcy kapłan nie może zanosić wiatyku bez uprzedniego pozwolenia proboszcza, na którego terenie chory przebywa. Z zasady należy prosić o wyraźne pozwolenie a tylko dla uzasadnionych przyczyn wolno działać na podstawie pozwolenia domniemanego, t. zn. na podstawie domniemanego, że proboszcz z pewnością zgodziłby się, gdyby wypadek znał.

W sprawach pogrzebów obowiązuje zasada (kan. 1216), że nabożeństwo pogrzebowe i pogrzeb odbyć się powinny w parafii własnej zmarłego i dokonane być powinny przez proboszcza własnego (parochus proprius) zmarłego. Proboszczem własnym jest w zasadzie proboszcz miejsca stałego lub czasowego zamieszkania w sensie przepisu kan. 92 z niektórymi wyjątkami po myśli kan. 93—94. Niezależnie od tego obowiązują przepis kan. 1223 (1216), że każdy może sobie wybrać kościół nabożeństwa pogrzebowego i cmentarz. W tym wypadku proboszcz parafii a qua na prawo wyprowadzić zwłoki z domu i doprowadzić je do kościoła parafii od quam, o ile to się da wygodnie (drogą pieszą) skutecznie (kan. 1232 § 2) względnie — o ile tego wygodnie zrobić nie można — doprowadzić do stacji kolejowej, do samochodu, do granic parafii itp. Resztę, tj. nabożeństwo i pogrzeb należy do proboszcza parafii ad quam. Proboszczowi parafii a qua należy się w takim wypadku porcja kanoniczna po myśli kan. 1237 § 2 z wszystkich opłat pobranych przez proboszcza parafii ad quam z okazji nabożeństwa i pogrzebu (m. in. również opłat na rzecz służby kośc., kasy kośc.), według taksy diecezjalnej, za wyjątkiem stypendium mszalnego. Wysokość porcji kan. powinna być oznaczona taksą diecezjalną. Jeśli parafie należą do różnych diecezji, miaradajną jest taksa diecezji ad quam. Praktyka dot. wysokości porcji kan. jest różna. Jako porcje liczy się połowę, jedną trzecią lub jedną czwartą. Przepisu dot. porcji kan. przestrzega się na ogół wszędzie, gdyż jest on jednym z czynników, stojących na straży dyscypliny kościelnej.

- Odp. Ad. I. Parochus proprius jest proboszcz parafii S., jeśli zmarła była parafianką po myśli kan. 92—94.
- Ad II. Jeśli nie zachodził wypadek konieczności, proboszcz parafii K. nie miał prawa zanosić chorej wiatyku bez pozwolenia przynajmniej domniemanego proboszcza parafii S.
- Ad III. Proboszcz parafii K. niesłusznie powołuje się na kan. 1232 § 1. Kanon ten miałby zastosowanie, gdyby proboszcz K. eksportował własną parafiankę do własnego kościoła lub własnego cmentarza i musiał przy tym przechodzić przez cudzy teren.
- Ad IV. Żadne zwyczajne ani statuty usprawiedliwiające proboszcza parafii K. nie istnieją, przynajmniej nie są nam znane.
- Ad V. Zgon i pogrzeb zapisać do ksiąg parafialnych powinien proboszcz, który pogrzebu dokonał (kan. 1238).
- Ad VI. Proboszcz parafii S. ma prawo do porcji parafialnej, jeśli zmarła była jego parafianką.

(Z.A.A. 1946, nr 3 (6), str. 24).





Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.

Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.

Zam. — 1808 — C-6 — Nakład 1.200